

O bajkach z TOMASZEM SAKIEWICZEM

Najbardziej bawiło mnie to, że niektórzy – jako że jestem dziennikarzem zajmującym się na co dzień polityką – doszukiwali się w moich bajkach podtekstów politycznych. A ich tam nie było – mówi Tomasz Sakiewicz.
s.6



Sobota-Niedziela
26-27/10/2019

cena 2,99 zł
(w tym 8% VAT)

#251 (2468)
NAKLAD 52 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Dziś w numerze
**„Niecodzienna
Gazeta Polska”**

Lotto
KUMULACJA
4 000 000 zł

Martwy „Tęczowy piątek”

IDEOLOGIA \ Setki szkół i dziesiątki tysięcy uczniów przystrojonych w tęcze barwy i propagujących homoseksualizm oraz inne dewiacje seksualne jako coś radosnego – tak miał wyglądać „Tęczowy piątek” według środowisk LGBT. Wyszło zgoła inaczej. Kontrowersyjna kampania nie wzbudziła zainteresowania ani dyrektorów placówek edukacyjnych, ani samych uczniów. W zdecydowanej większości dużych polskich aglomeracji, m.in. w Gdańsku i Wrocławiu, żadna ze szkół nie przystąpiła do akcji.

fot. AdobeStock/d

s.3

ŚWIAT

s.8

Teatralne spotkania Polaków

W Wilnie rozpoczął się IX Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Wileńskie Spotkania Sceny Polskiej”. W ciągu czterech dni widzowie obejrzą dziesięć spektakli w wykonaniu teatrów z kilku krajów, w tym z Polski. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

POLSKA

s.5

Ekspansja lewackich ideałów trwa

Lewica będzie poruszać głównie sprawy obyczajowe. Ja nie dostrzegam w tym środowisku żadnych koncepcji programowych w sprawach socjalnych czy zabezpieczenia społecznego – mówi w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” Jan Dziedzicak.

ŚWIAT

s.9

Szef Pentagonu ostrzega Europę

Przemawiając w brukselskim oddziale organizacji pozarządowej German Marshall Fund, szef Pentagonu Mark Esper ocenił, że Pekin i Moskwa chcą kosztem Zachodu zburzyć światowy porządek oparty na ustalonych zasadach.

GOSPODARKA

s.12

Uwaga: zmiana czasu! Nie ostatnia...

W nocy z soboty na niedzielę zmieniamy czas na zimowy. Przetawiamy wskazówki zegarów z godz. 3 na 2. Wszystko wskazuje na to, że nie przestaniemy zmieniać czasu dwa razy w roku. Choć Komisja Europejska z pomysłu, aby zrezygnować z przestawiania zegarków, uczyniła swój sztandarowy projekt, jego realizacja wydaje się coraz bardziej wątpliwa. Większość państw członkowskich obawia się chaosu i nie popiera tego pomysłu.



HERMAN \ Według rankingu „The Economist” Polska jest na siódmym miejscu wśród krajów OECD pod względem równouprawnienia kobiet i mężczyzn na rynku pracy. To kolejny dowód na to, jak bardzo mylą się co do Polski różni ideolodzy tzw. postępu.

s.2



WOŁODŹKO \ Warszawski sąd administracyjny idzie na rekord i jedną po drugiej podważa decyzje komisji weryfikacyjnej do spraw reprivatyzacji. Tak wygląda państwo równoległe. Nie można nad tym przejść do porządku dziennego.

s.2



@26_10 kod 20837119_06_43_issn



Kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Sługa Boży Kościoła katolickiego
\\ Choćbyś przegrał całkowicie, zbierz się, zgarnij, dźwignij, zacznij od nowa!
Spróbuj budować na tym, co w tobie jest z Boga. \\



POGODA

Sobota 26.10	Zachmurzenie umiarkowane	Imieniny obchodzą: Albin, Amand, Amanda, Bernard, Bonawentura, Damian, Demetriusz, Ewaryst, Ewarysta, Leonard, Lucjan, Lucjana, Lucyna, Lutosław, Marcin, Rustyk, Rustyka, Łucjan, Łucjana
WSCHÓD słońca 07:19	ZACHÓD słońca 17:20	
Gdańsk 16°C / 14°C	Lublin 19°C / 12°C	
Katowice 22°C / 12°C	Kraków 23°C / 12°C	
Łódź 19°C / 13°C	Poznań 19°C / 13°C	
Warszawa 19°C / 13°C	Wrocław 22°C / 13°C	
Niedziela 27.10	Zachmurzenie umiarkowane	Imieniny obchodzą: Barnim, Brunencjus, Iwo, Iwona, Józef, Kapitolina, Manfred, Manfreda, Sabina, Siostrzemil, Wielebor, Wincenty
WSCHÓD słońca 07:21	ZACHÓD słońca 17:18	
Gdańsk 16°C / 9°C	Lublin 19°C / 10°C	
Katowice 20°C / 11°C	Kraków 22°C / 12°C	
Łódź 19°C / 9°C	Poznań 17°C / 8°C	
Warszawa 19°C / 10°C	Wrocław 21°C / 9°C	

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Nie dajmy się państwu równoległemu

Warszawski Sąd Administracyjny idzie na rekord i jedną po drugiej podważa decyzje komisji weryfikacyjnej do spraw reprivatyzacji. Magdalena Brzeska, córka spalonej żywcem najprawdopodobniej przez mafie reprivatyzacyjną Jolanty Brzeskiej, nazywa to mocno – „kopaniem w nery” PiS przez WSA. Niedawno pisałem w „Codziennej”, że sądy przywracają byłym funkcjonariuszom PRL-owskich służb wyższe świadczenia emerytalne. Tak wygląda państwo równoległe. Państwo, które nie poddaje się łatwo, bo cieszy się poparciem nie tylko establishmentu III Rzeczypospolitej, lecz także dobrych kilku milionów wyborców popierających anty-PiS. Tym ludziom podoba się III RP ukształtowana na obraz i podobieństwo demiurgów transformacji. Nie można nad tym przejść do porządku dziennego. Ale i nie warto popadać w pesymizm. Traktujmy kolejne cztery lata jako wielkie wyzwanie.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Postęp po polsku

Według rankingu „The Economist” Polska jest na siódmym miejscu wśród krajów OECD pod względem równouprawnienia kobiet i mężczyzn na rynku pracy. Przed nami są tylko kraje skandynawskie i Francja. To kolejny dowód, jak bardzo mylą się co do Polski różni światowi i rodzimi ideolodzy tzw. postępu. Polki i Polacy nigdy nie mieli problemów z postępem. Ale tym prawdziwym, a nie tym będącym ideologicznym konstruktem. W wielu kwestiach (nie tylko roli kobiet) Polki i Polacy byli i są bardziej postępowi niż Zachód. Nowożytna polskość jest z natury rzeczy postępową, bo wyrosła na buncie wobec obcych cesarzy i królów. Jednak w Polsce potrafi się też łączyć nowoczesność i postępowość z tradycją i wiarą. To bardzo zabawne, bo jeszcze w XIX w. Prusacy pisali uczone rozprawy i pouczali Polaków, jakie to jest niegodne i nieeuropejskie, że kobiety w Polsce są aktywne. A już całkiem szokowało ich, że w polskich powstaniach i konspiracji biorą udział kobiety. To był dla nich jeden z dowodów na zacofanie i dzikość Polski. Dziś mody są inne, teraz Niemcy, i nie tylko Niemcy, chętnie, ale i daremnie pouczają Polskę z zupełnie innych pozycji.



Marcin Wolski

Tęczowy tydzień

Aby zmniejszyć konflikty, które straszą co dnia, można by rozdać partiom różne dni tygodnia. Może będzie tragedia, a może komedia, gdy zacznie rotacyjnie przydzielać się media. Poniedziałek dla PiS-u, niech chwali reformy, wtorek dzień krytykantów z szeregów Platformy. Środę razem z Kukizem mogą brać ludowcy, czwartek, jak się nie skłóca, wezmą narodowcy. Piątek już jest tęczowy, więc będzie lewicy, sobota dla mniejszości, tudzież zagranicy. Niedzielę w imię zgody (wszyscy o niej marzą) pól na pól Kościołowi oraz zadymiarzom. Wnet nasz kraj spodoba się całemu światu. Nie paw i papuga, ale dom wariatów!



Ryszard Czarnecki

Polska koryguje budżet Unii

Debata w tym tygodniu w Parlamencie Europejskim i głosowanie ws. budżetu UE na rok 2020 dają przedsmak tego, co będzie się działo w kontekście nowego siedmioletniego budżetu Unii na lata 2021–2027. Prawdopodobnie, jak było z poprzednimi wieloletnimi perspektywami finansowymi UE, i teraz sojusznikiem Polski w walce o jak największy budżet, a zatem jak największy kawałek tego tortu, będzie europarlament, który mimo podziałów politycznych i różnic ideologicznych konsekwentnie chce jak największego budżetu Unii. Tradycyjnie też węży w kieszeni będzie miała Komisja Europejska, co pokazał już projekt budżetu przedstawiony przez Komisję Juncquera. Szkoda, że reprezentująca Polskę komisarz Elżbieta Bieńkowska nie protestowała, gdy obcinano środki na polskie rolnictwo, a pieniądze z Funduszu Spójności przesuwano z Polski i naszego regionu do Europy Południowej. Właśnie z Europą Południową będziemy walczyli o środki z tegoż funduszu, a jednocześnie ramię w ramię bronili jak największego budżetu CAP, czyli wspólnej polityki rolnej. W kuluarach w Brukseli słychać, że w tym obszarze rząd RP może osiągnąć bardzo pozytywne korekty w stosunku do pierwotnej wersji budżetu 2021–2027.



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Nowy przekaz trolli z Rosji

Wycofanie wojsk USA z Syrii i otwarcie drogi do ofensywy tureckiej przeciw Kurdom moskiewskie trolle wykorzystują do głoszenia tezy, że Amerykanie zdradzili kurdyjskiego sojusznika, więc zdradzą i Polskę. Jest dokładnie odwrotnie. To Turcja jest sojusznikiem USA i Polski w NATO, nie Kurdowie. USA do walki z ISIS sprzymierzyły się z marksistowskimi Kurdami z PYD, czym zainicjowały proces odpychania Turcji, mającej drugą co do wielkości armię w NATO. Dziś zrywają z tą polityką. Działająca w Syrii PYD jest odgałęzieniem istniejącej w Turcji PKK, dążącej do oderwania tureckiego Kurdystanu. Chodzi więc o fundamentalny interes państwowy Ankarę. Interwencja w Syrii ustawiła Turcję na kursie kolizyjnym ze sprzymierzonym z Rosją Asadem. Obecnie doszło do porozumienia rosyjsko-tureckiego, ale miejsce Amerykanów jako protektorów Kurdów syryjskich w końcu wypełnią Rosjanie. Stanowisko USA jest niejasne, ale otwiera się szansa (tylko szansa) na zerwanie nienaturalnego flirtu Ankarę z Moskwą. Rząd RP broni w ONZ prawa międzynarodowego, ale publicyści mają inne zadanie. Zerwanie Turcji z Rosją (co nie nastąpi jutro, ale do czego stworzono warunki wstępne) to dla Polski byłaby dobra wiadomość.



NA WESTERPLATTE ODKRYTO KOLEJNE SZCZĄTKI ŻOŁNIERZY

HISTORIA \ Na terenie gdańskiego Westerplatte archeolodzy znaleźli kolejne ludzkie szczątki należące do trzech osób. W sumie w trakcie badań natrafiono na siedem kompletnych bądź zachowanych częściowo szkieletów. Przy części z nich odkryto przedmioty wskazujące na polskich żołnierzy.



IDEOLOGIA \ Frekwencyjna kłapa kampanii przygotowanej przez lewicowych aktywistów

Martwy „Tęczowy piątek”

Setki szkół i dziesiątki tysięcy uczniów przystrojonych w tęczowe barwy i propagujących homoseksualizm oraz inne dewiacje seksualne jako coś radosnego – tak miał wyglądać „Tęczowy piątek” według środowisk LGBT. Wyszło zgoła inaczej. Kontrowersyjna kampania nie wzbudziła zainteresowania ani dyrektorów placówek edukacyjnych, ani samych uczniów. W zdecydowanej większości dużych polskich aglomeracji, m.in. w Gdańsku i Wrocławiu, żadna ze szkół nie przystąpiła do akcji.

Jan Przemyski

W ubiegłym roku do kampanii „Tęczowy piątek” zgłosiło się ponad 200 szkół. Podczas tegorocznej edycji organizatorzy happeningu, czyli Kampania Przeciw Homofobii (KPH), zmienili formułę rejestracji, a właściwie całkowicie jej zaniechali. Według nieoficjalnych informacji „Codziennej” brak prowadzenia spisu placówek edukacyjnych chcących przygotować „Tęczowy piątek” miał utrudnić ich identyfikację.

Frekwencyjna kłapa

Jednak nawet tego typu zabiegi nie pomogły się weдрzeć kolorowej ideologii do polskich szkół. Według nieoficjalnych informacji frekwencja w tym roku była drastycznie niższa niż w poprzednim, gdy w kampanii udział wzięło ponad 200 placówek z całego kraju. M.in. we Wrocławiu, Gdańsku, Sopocie i Szczecinie – czyli miastach zarządzanych przez polityków liberalnych – żadna ze szkół nie zorganizowała „Tęczowego piątku”. Dla porównania, w zeszłym roku w stolicy województwa dolnośląskiego kolorowe flagi zawisły w dziewięciu placówkach.

Dziennikarze naszej redakcji odwiedzili kilka stołecznych szkół, w których – wedle naszych informacji – miała być przeprowa-

dzona lewicowa kampania. W żadnej nie znaleźliśmy kolorowych atrybutów charakteryzujących środowiska LGBT. W jednej z placówek od strażnika usłyszeliśmy, że „coś tam chyba miało być, ale uczniowie wybrali wyjście do teatru i prawie nikt o tym nie ma teraz w szkole”.

Rzecznik kontra rzecznik

Warto wspomnieć, że akcja „Tęczowy piątek” poróżniła rzecznika praw dziecka Mikołaja Pawlaka i rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara. Ten drugi stwierdził wczoraj w Polsacie News, że kampania przygotowana przez KPH polega na okazaniu szacunku uczniom, którzy mierzą się ze swoją tożsamością. Dodał również, że szkoła to także miejsce promowania wartości, tolerancji i akceptacji. Na te słowa szybko odpowiedział Mikołaj Pawlak. „Szkoła musi być wolna od ideologii, która skrywa się za tolerancją #TeczowyPiatek. Dyrektorzy muszą tego pilnować, Ministerstwo Edukacji Narodowej ich kontrolować. Rodzice mogą żądać przestrzegania prawa do wychowania. Adam Bodnar ma strzec praw wszystkich obywateli, a nie tylko wybiórczo określonych” – napisał na Twitterze rzecznik praw dziecka.

Analiza resortu edukacji

O zasięg tegorocznej kampanii KPH spyaliśmy Ministerstwo Edukacji Naro-



fot. Jose Cabezas/Reuters

dowej (MEN), jak również przedstawicieli Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”.

Rzecznik resortu edukacji Anna Ostrowska przekazała nam, że wciąż zbierane są informacje, w których szkołach przeprowadzono akcje, ale są to pojedyncze przypadki. „Spośród zebranych od kuratorów oświaty informacji wynika, że akcja »Tęczowy piątek« miała niezwykle marginalny charakter. Odnotowano pojedyncze przypadki zgłoszeń od rodziców, na które każdorazowo reagowali kuratorzy oświaty. Do wielu dyrektorów szkół dzwoniли na kilka dni przed wydarzeniem rodzice, pytając o ewentualne uczestnictwo szkoły w akcji. Cieszy nas fakt, że rodzice są coraz bardziej świadomi konstytucyjnych i również wynikających z Prawa oświatowego uprawnień w sprawie wychowania swoich dzieci w duchu bliskich im wartości” – odpowiedziało MEN na naszą korespondencję.

W podobnym tonie wypowiedzieli się prawnicy Ordo Iuris. – Jesteśmy w trakcie zbierania zgłoszeń. Pojawiają się pojedyncze sygnały o jej przeprowadzaniu i naruszaniu praw rodziców. Dokładne dane będziemy mogli przekazać dopiero po analizie tych informacji. W ciągu najbliższych dni poinformujemy opinię publiczną o zasięgu tegorocznej edycji „Tęczowego piątku”. Wiele jednak wskazuje na to, że podobnie jak rok temu akcja ma charakter marginalny – powiedział nam mec. Rafał Dorosiński z Ordo Iuris.

Warto wspomnieć, że w ostatni piątek października w polskich szkołach przeprowadzono również inną inicjatywę pt. „Szkoła pa-

mięta”. Ponad 11 tys. szkół, placówek i przedszkoli włączyło się w akcję, w której uczniowie wraz z nauczycielami odwiedzali i porządkowali groby, organizowali spotkania z bohaterami. Wśród działań w ramach kampanii przygotowanej przez resort edukacji pielęgnowano pamięć o lokalnych wydarzeniach, postaciach, odwiedzano groby nieżyjących już nauczycieli, którzy

zasłużyli się dla lokalnej społeczności.

„Łącznie w akcji uczestniczyło ponad 1,2 mln uczniów oraz ponad 100 tys. nauczycieli. Niezwykle cieszy nas powodzenie tej inicjatywy. To pokazuje, że jest bardzo duże zapotrzebowanie i szczerą chęć uczestnictwa młodych ludzi w akcjach, które są silnie zakorzenione w polskiej tradycji” – poinformowało MEN.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy na spotkanie

z Tomaszem Sakiewiczem

redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej”
i „Gazety Polskiej Codziennie”

poświęcone jego książce

„Pociąg życia.

Bajki dla Kostka i Mateusza”

27 października 2019 r., godz. 14

stoisko C2 Krakowskich Targów Książki
w Międzynarodowym Centrum
Targowo-Kongresowym EXPO
Kraków, ul. Galicyjska 9



GAZETA POLSKA



PRAWDA O KATASTROFIE \ Polscy prokuratorzy wraz ze specjalistami będą realizowali w Smoleńsku zaplanowane czynności procesowe – poinformowała PAP w piątek rzeczniczka Prokuratury Krajowej prokurator Ewa Bialik. Jak dodała, do Smoleńska udadzą się prokuratorzy z zespołu śledczego nr I Prokuratury Krajowej.

KONFERENCJA \ O uchodźstwie i jego przyczynach

Krzyże Polonii wręczone

Na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyła się doroczna konferencja naukowa poświęcona historii Polonii, organizowana przez Światową Radę Badań nad Polonią. Tegoroczna konferencja była zatytułowana „Polskie wychodźstwo i jego przyczyny podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu”.

Prezesem Światowej Rady Badań nad Polonią i przewodniczącym Konferencji jest mieszkający w USA Walter Wiesław Gołębiowski, prezydent Kongresu Polonii Amerykańskiej oddział Zachodnia Floryda, przewodniczący klubu „Gazety Polskiej” na Florydzie. W okresie stanu wojennego prezes Wiesław Gołębiowski działał w USA w organizacji Pomost, która zbierała i przekazywała środki dla podziemnej Solidarności w Polsce, a także prowadziła szeroko zakrojoną akcję informacyjną o sytuacji w Polsce podczas Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1984 r. W ramach tej akcji pod słynnym napisem „Hollywood” został umieszczony napis „Solidarity still alive” – Solidarność żyje.

Wygłoszone podczas konferencji referaty dotyczyły różnych aspektów życia Po-



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

lonii związanych z II wojną światową. Uwagę zwróciły szczególnie referaty dotyczące kultury i edukacji, bo nawet w tych bardzo trudnych czasach tułaczki po całym świecie Polacy nie zaniedbywali tych sfer. Na ile to było możliwe, organizowano

szkolnictwo dla dzieci, drukowano podręczniki, organizowano życie naukowe. Budowano polonijne instytucje, które zajmowały się dokumentacją życia Polonii oraz gromadzeniem i ochroną dóbr kultury. Polskie Muzeum w Chicago było pod-

czas wojny największą polską placówką muzealną na świecie. Omówiono także, na podstawie zachowanych zbiorów korespondencji, losy Polaków wywiezionych na roboty do Niemiec.

Podczas uroczystości rozpoczęcia konferencji odczy-

tano listy od marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego i od Klubu Jagiellońskiego z Londynu. Została także przedstawiona koncepcja budowy pomnika Polonii w Warszawie.

Podczas konferencji odbył się również krótki koncert Pawła Piekarczyka, który zaśpiewał „Rapsodię drugowojenną” Leszka Czajkowskiego – utwór o niemieckiej odpowiedzialności za II wojnę światową, niemieckim bestialstwie i udziale Polaków w tej wojnie. Premiera „Rapsodii” odbyła się w Polskiej Misji Katolickiej w Berlinie 15 września br.

Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Wiesław Wysocki.

Wręczono również cztery ustanowione przez Światową Radę Badań nad Polonią Krzyże Polonii. Odznaczeni zostali: ks. prof. Bernard Kołodziej, chrystusowiec; ks. prof. Waldemar Gliński, ks. dr Zdzisław Malczewski, chrystusowiec, oraz Bożena Urbanowicz-Gilbride.

Dziś w Teatrze Polskim w Warszawie odbędzie się uroczysty koncert z okazji setnej rocznicy urodzin prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego.

(sm)

Budka chce wygryźć Schetynę

POLITYKA \ Pozycja Grzegorza Schetyny w Platformie Obywatelskiej wyraźnie słabnie. Czołowi politycy ugrupowania mają dość ciągłych porażek wyborczych. Duże szanse na objęcie przewodnictwa w partii według doniesień medialnych ma Borys Budka.

Tygodnik „Wprost” poinformował, że w środę odbyło się spotkanie liderów PO zorganizowane przez Stanisława Gawłowskiego. Według czasopisma w zebraniu wzięło udział 60 prominentnych osób, w tym szefowie regionów. – Gawłowski zaprosił do restauracji Chianti przy ul. Foksal wierchuszkę Platformy. Przyszli najważniejsi ludzie PO. A wśród nich Kierwiński, Budka, Sikorski, Arłukowicz, Tomczyk, Nitras, Raś, Truskolaski, Leszczyńska, Zdrojewski, Małecka-Libera, Cichoń, Sowa. Z ważnych nazwisk nie było tylko Halickiego, Siemoniaka i Kidawy-Błońskiej – wyznał ich informator. Jego zdaniem był to reżyserowany spektakl Gawłowskiego, którego celem jest odsu-

nięcie Grzegorza Schetyny od władzy.

Według tych informacji szefem parlamentarnego klubu PO-KO mógłby zostać Borys Budka, który w późniejszym czasie zastąpiłby Grzegorza Schetynę na stanowisku szefa partii.

Liderka Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer w Radiu Plus stwierdziła, że widziałaby Borysa Budkę na stanowisku lidera klubu Koalicji Obywatelskiej. – Jest dobrym mówcą, człowiekiem dość koncyliacyjnym i dobrze wypada w mediach – stwierdziła.

Sam Budka nie ukrywa swoich ambicji. – Będę się ubiegał o stanowisko szefa klubu parlamentarnego. PO potrzebuje zmian – powiedział w TVN24. – Chcę, by Platforma dawała nadzie-

ję, że opozycja może wygrać wybory. To musi być skuteczna, merytoryczna opozycja – dodał poseł.

– Myślę, że na pewno w obozie liberalnym jest to przyszłościowy polityk, niemający za sobą większych politycznych wpadek, wywodzący się z okręgu wyborczego, w którym Platforma jest bardzo mocna. Jest też w odpowiednim wieku. Pytanie dotyczy raczej tego, czy moment, w którym znajduje się PO, to moment, kiedy ta partia może sobie pozwolić na większą destabilizację. Wyraźnie widać ambicje różnych ośrodków w obozie liberalnym, mówiąc brutalnie, dotyczących parcelacji Platformy Obywatelskiej – powiedział w rozmowie z „Codzienną” prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego. – Szanse Budki w styczniowej walce zależą od tego, czy oprócz stronników Donalda Tuska i tych, którzy będą bronili dotychczasowego układu władzy w Platformie, wytworzy się jakiś trzeci nurt, który będzie rozdawał karty. Na postawę wybierających będą wpływały sondaże wyborcze, nie tylko Platformy – dodał.

Adrian Siwek

Uhonoruj abp. Baraniaka i żołnierzy Błękitnej Armii

WYDARZENIA \ 26 października, jak co miesiąc, o godz. 18 w X Pawilonie Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie zostanie odprawiona msza św. w intencji rychłej beatyfikacji abp. Antoniego Baraniaka. Również dziś o godz. 14 pod pomnikiem Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej odbędzie się uroczystość w hołdzie ochotnikom żołnierzom Błękitnej Armii, ochotnikom roku 1920.

Biskup Antoni Baraniak, wywodzący się ze zgromadzenia salezjanów, był sekretarzem dwóch prymasów Polski, kard. Augusta Hlonda i kard. Stefana Wyszyńskiego. 6 września 1953 r. został aresztowany razem z prymasem Wyszyńskim i osadzony w więzieniu mokotowskim, w którym przebywał do 21 grudnia 1955 r. W tym czasie był poddawany niezwykle brutalnemu śledztwu, podczas którego próbowano wymusić na nim złożenie zeznań obciążających

kard. Wyszyńskiego. Biskup Antoni Baraniak był przesłuchiwany 145 razy. Zmarł w 1977 r. Społeczny Komitet Organizacyjny Obchodów Patriotycznych i Urząd Dzielnicy Żoliborz zapraszają na uroczystość w hołdzie żołnierzom-ochotnikom Błękitnej Armii. Odbędzie się ona o godz. 14 przed pomnikiem Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej w Warszawie z udziałem orkiestry wojskowej.

(pp)



MEDALE DLA SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW

UHONOROWANIE \ Medale i dyplomy Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, przyznane dziewięciorgu Polakom, wręczono w piątek w Poznaniu. W imieniu uhonorowanych wyróżnienia odebrali ich krewni.

fot. Wikipedia/d



fot. mat. pras/d

ZATRZYMANIA WS. WYŁUDZEŃ VAT

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Około 60 mln zł stracił skarb państwa na skutek działalności grupy przestępczej, wyłudzającej zwrot podatku VAT na podstawie fikcyjnego obrotu metalami – szacuje katowicka prokuratura.

WYWIAD \ Z JANEM DZIEDZICZAKIEM, byłym wiceministrem spraw zagranicznych i posłem PiS, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Jesteśmy świadkami ekspansji lewackich ideałów pokolenia '68

Lewica będzie poruszała głównie sprawy obyczajowe. Ja nie dostrzegam w tym środowisku żadnych koncepcji programowych w sprawach socjalnych czy zabezpieczenia społecznego – mówi Jan Dziedziczak.

Lewica zapowiada zjednoczenie, chociaż jak stwierdził wczoraj przewodniczący SLD Włodzimierz Czarzasty, na razie nie ma porozumienia z Wiosną i Lewicą Razem w sprawie utworzenia jednej partii. Czy lewica jest w stanie stworzyć silne ugrupowanie, skupione na sprawach merytorycznych i politycznie zagrażające PiS?

Za wcześniej o tym mówić. Lewica jest bardzo zróżnicowanym tworem, składającym się ze środowisk skrajnie lewackich, jak ugrupowanie pana Adriana Zandberg czy Wiosna, dla których istotne są sprawy obyczajowe, oraz środowiska postkomunistycznego, grupującego starych towarzyszy partyjnych. Nowe struktury lewicowe, zwłaszcza reprezentujące środowiska tęczowe, są zbyt słabe, aby zebrać podpisy i zarejestrować listy wyborcze. Lewica startowała jako komitet SLD

i pieniądze wpłyną na konto SLD, więc to pan Czarzasty nimi dysponuje. Dlatego główne atuty w postaci zaplecza finansowego ma SLD. Panu Czarzastemu sprytu nie można odmówić i myślę, że on łatwo nie zrezygnuje ze swojej pozycji. Lewica na pewno będzie przeciwnikiem PiS w Sejmie. Jesteśmy świadkami ekspansji lewackich ideałów pokolenia 1968 r., czyli głównie przywilejów dla środowisk homoseksualnych. Ale w ostatnim roku środowiska Koalicji Obywatelskiej przejęły dużo postulatów lewackich. Dlatego dla nas nie ma znaczenia, czy rywalizujemy z lewicą, czy z KO.

Sejm nadchodzącej kadencji będzie bardziej rozdrobniony. Czy nie obawia się Pan, że jakoś debat w tym Sejmie może być bardzo niska? Nowa posłanka KO Klaudia Jachira wypowiadała się publicznie

często w sposób bardzo wulgarny. W Sejmie może to powtarzać.

Tak naprawdę większość posłów lewicy, zwłaszcza ze środowisk Razem czy Wiosny, będzie poruszało tylko sprawy światopoglądowe. Ja nie dostrzegam w tym środowisku żadnych koncepcji programowych w sprawach socjalnych czy zabezpieczenia społecznego. Trudno, aby którakolwiek z partii lewicowych zarzucała PiS zaniechania, jeśli chodzi o politykę prospołeczną, na przykład poprawiającą sytuację materialną dzieci. Mamy tu sukcesy w przeciwieństwie do lewicy rządzącej w latach 1993–1997 czy później w latach 2001–2005. Sądzę, że to będzie Sejm, w którym poruszane będą ze stron tych środowisk sprawy najprostsze i najłatwiejsze z punktu widzenia polityki i legislacji, a więc głównie obyczajowe i światopoglądowe. Głoszenie takich poglądów nic nie kosztuje, bo nie trzeba pracować nad żadnymi ustawami czy programami. Z kolei Koalicja Obywatelska ma teraz nowych posłów takich właśnie jak pani Jachira. Czy posłanka Jachira będzie w stanie przeprowadzić chociaż jedną ustawę? Zobaczymy...



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Rekonstrukcja rządu ma objąć kilka stanowisk. Mówi się m.in., że Jacek Sasin ma być ministrem skarbu. Kiedy będziemy wiedzieli, kto nowy pojawi się w rządzie?

Musimy poczekać, to kwestia jeszcze kilku dni. Generalnie większych zmian się nie spodziewam. Wygranej drużyny się nie zmienia. Mogą być drobne zmiany, ale na razie trudno mi coś powiedzieć, musimy poczekać.

Wciąż nie wiadomo, czy PiS uda się uzyskać większość w Senacie.

Zobaczymy, jak sprawa się rozwinie. To jest kwestia odpowiedzialności senatorów i ich wiarygodności, czy wypełnią obietnice składane w kampanii wyborczej. Przypomnę, że przynajmniej kilku z nich zapowiadało, że będą senatorami niezależnymi. Lansowali też o apolityczności i niezależności, dlatego będą mieli okazję, aby potwierdzić swoje zapowiedzi. Senat może zgłaszać poprawki, nie zgadzać się na ustawy, ale i tak wszystko wraca do Sejmu, a większość 235 głosów daje PiS możliwość odrzucania niekonstruktywnych poprawek senackich.

Małżeństwo priorytetem Kościoła

KONGRES NOWEJ EWANGELIZACJI \ Małżeństwo to dla człowieka szansa dlatego, że człowiek nie może się spełnić w życiu poza miłością, poza bezinteresownym darem z siebie samego – mówił w czwartek podczas V Kongresu Nowej Ewangelizacji metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś. Dodał, że małżeństwo jest także szansą ewangelizacyjną dla Kościoła, której nie wolno zaprzepaścić.

Zastanawiamy się, co Kościół może zrobić dla rodziny, tymczasem historycznie rzecz ujmując, to rodzina i małżeństwo przygarnęły Kościół. Na początku był przecież Kościół domowy – podkreślił na kongresie abp Ryś. Zaznaczył, że rodzina dzisiaj przeżywa kryzys, a instytucje kościelne i państwowe powinny udzielić jej wsparcia.

Abp Ryś zauważył, że choć według badań rodzina jest dla każdego w Polsce największą wartością, rzeczywistość jest taka, że np. w Łodzi rozpada się

połowa małżeństw, w Polsce – co trzecie.

– Ludzie traktują dzisiaj związek z drugą osobą, który jest trwały i nierozrwalny, jako rodzaj opresji. Decyzja o zawarciu małżeństwa jest odkładana latami, bo człowiek się boi, że taki związek uniemożliwi mu realizację kilku życiowych ambicji. Także Kościół czegoś chce od małżeństwa, państwo też. To wszystko jednak można pogodzić. Trzeba jednak uchwycić ten pozytywny sens, to, co jest ewangelią małżeństwa i rodziny – przyznał bp Ryś.

Podobne przesłanie do rodzin i Kościoła skierował na kongresie prymas Polski abp Wojciech Polak.

– Aby uwierzyć i przyjąć dobrą nowinę o małżeństwie i rodzinie, trzeba nam przemiany, uzdrowienia i nawrócenia serca. Ten kongres jest właśnie po to, aby Boży pomysł na małżeństwo i rodzinę odkryć ponownie, może nawet rozpoznać i realnie przybliżyć się do niego, uświadomić go sobie i głosić jako dobrą nowinę – mówił abp Polak na mszy św. rozpoczynającej V Kongres Nowej Ewangelizacji.

Zdanie metropolitów podziela duszpasterz rodzin, wykładowca akademicki ks. prof. Andrzej Szewciw. – Dzisiaj nie ma takiego podejścia kapłanów do rodzin, młodych próbujących wejść w małżeństwo, które by pokazywało piękno, pozytywne małżeństwa i rodziny. To musi się zmienić. Należy uświadamiać ludziom, jaką radość niesie za sobą życie we wspólnocie sakramentalnej. Dlatego cieszę się, że taki kongres jest organizowany – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” ks. prof. Szewciw. Od czwartku do niedzieli trwa piąta

edycja kongresu organizowanego przez Zespół KEP ds. Nowej Ewangelizacji. Tematyka wydarzenia koncentruje się na współczesnym znaczeniu, roli i kondycji rodziny. Kongres podzielony jest na części: warsztatową, modlitewną i naukową. Na uczestników czekają liczne panele dyskusyjne oraz prelekcje, na których pojawią się tacy eksperci, jak kierownik Katedry Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego prof. Kaja Kaźmierska czy doktor teologii pastoralnej o. Ksawery Knotz.

.....
Maria Kobylńska



fot. mat. pras./d

OSCARY \ W tę niedzielę w słynnym Dolby Theatre w Hollywood zostaną wręczone honorowe Oscary 2019. Laureatami statuetek za całokształt są: amerykański aktor Wes Studi oraz reżyserzy – Włoszka Lina Wertmüller i Amerykanin David Lynch. Z kolei aktorka Geena Davis otrzyma nagrodę im. Jeana Hersholta za działalność humanitarną. „Wnieśli wybitny wkład w branżę filmową i nie tylko” – tak uzasadniono wybór.

WYWIAD \ O bajkach z TOMASZEM SAKIEWICZEM rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Pociąg jest czymś, co porządkuje nasze życie

Najbardziej bawiło mnie to, że niektórzy – jako że jestem dziennikarzem zajmującym się na co dzień polityką – doszukiwali się w tych bajkach głębokich podtekstów politycznych. A ich tam naprawdę nie było – mówi Tomasz Sakiewicz, nasz redaktor naczelny, a jednocześnie autor tomiku „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka”. Książka będzie miała premierę w tę niedzielę podczas Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie.

Choć co tydzień możemy czytać Twoje bajki w dodatku „Niecodzienna Gazeta Polska”, to jednak powszechnie jesteś kojarzony raczej jako publicysta zajmujący się poważnymi politycznymi tematami. Skąd więc bajki?

To była potrzeba chwili. Kilkanaście lat temu zacząłem pisać bajki dla swoich córek. Co parę dni dawałem im jedną bajkę. Okazało się, że uzbierało się ich kilkadziesiąt. Ktoś mnie namówił, żebym te bajki wydał. Zostały wydrukowane w niewielkim wówczas nakładzie. Rozeszły się w ciągu kilku dni. Nakład wznowiono, poprawiono i znów się szybko rozeszły. Różne media zaczęły je przedrukowywać, zapraszano mnie do radia, gdzie czytałem te bajki co tydzień, i było głośno wokół tego. Ale córki podrosły, przestałem pisać, bo już nie potrzebowały bajek. Do czasu, kiedy 8 lat temu pojawili się w moim życiu synowie bliźniacy. Doszedłem do wniosku, że byłoby nie fair, gdybym napisał dla córek, a nie napisał dla synów. Dlatego wróciłem do bajek. One się ukazywały co tydzień w „Niecodzienniej”. Pierwszą część zgrupowałem i zrobiłem z tego dość pokaźny tomik.

Opatrzony pięknymi ilustracjami. Jak wyglądała współpraca z graficzką Darią Kubrak?

To najładniejsze ilustracje ze wszystkich publikacji, które do tej pory wyszły, a wydano ich kilka lub nawet kilkanaście w różnych formach. Ale z ilustratorką nie miałem bezpośredniego kontaktu. Wydawca mi ją polecił, twierdząc, że jest jedną z najlepszych na świecie graficzek od bajek, i u niej zamówił ilustracje. Muszę przyznać, że bajkę pisałem godzinę, dwie, trzy..., a rysunek powstawał kilka tygodni. Dlatego teksty długo czekały na skończenie grafiki. Dziś widzę, że było warto.



fot. Twitter/d

Jak wyglądała Twoja praca przy bajkach? Kiedy je spisywałeś, bo przecież bajki zwykle opowiada się w domowym zaciszu, wieczorem dzieciom do snu?

One powstawały ad hoc. Wyobrażałem sobie sytuację albo córkę, dla której pisałem, i tak bajka powstawała. Pamiętam, jak jechałem do Paryża w jakąś delegację. Zapytałem córek, co by chciały, żebym przywiózł. Jedna odpowiedziała, że bym przywiózł coś z Paryża, a druga – coś z Chin. Tak powstała bajka „Paryżanka z Chin”. W wypadku chłopców to była koncepcja całości, zamknięta w konwencji pociągu. Bajka jest wagonikiem podłączonym do większej całości. Choć one się ze sobą luźno łączą, to w każdej pojawia się pociąg. Dlaczego? Bo pociąg jest czymś, co porządkuje nasze życie. Jest gdzieś maszynista, lokomotywa, a mimo to pasażer ma poczucie swobody wyboru. Dobrze to opisuje sytuację człowieka i Stwórcy – jako Maszynisty, który steruje tym wszystkim. Maszynista

daje nam poczucie swobody, ale widzi każdy wagon, każdy etap.

A kim jest rodzic w tym pociągu?

Rodzic jest tym, który ma opowiedzieć o roli Maszynisty – o roli Stwórcy. Bo skąd ma się dziecko dowiedzieć o wartościach, o Bogu? Właśnie od rodzica. To jest ta pierwsza osoba, która mu opowie, wyjaśni, przeprowadzi.

O czym są Twoje bajki?

O wszystkim. One pokazują, że wszystko jest możliwe. Zwykła sytuacja może się stać całkowicie niezwykłą. Zwykła skrzynia może się stać magiczną skrzynią, do której można wejść i z niej wyjść, zobaczyć inny świat. I tak jest dlatego, że udało się nam przekroczyć pewną granicę. Kiedy pisałem bajkę na 100-lecie odzyskania niepodległości, to walkę o niepodległość opakowałem w walkę z własnym strachem, z własną ułomnością. Walkę o niepodległość zaczyna się od samego siebie. Stąd

etos rycerza podjęty w tej bajce, ale bez degradacji innych. Bo wszyscy inni są potrzebni, ale gdzieś musi być rycerz, który pokona siebie, własne słabości i poprowadzi ludzi.

Dzieci są szczerze. Kiedy im się podoba – chłoną jak gąbka, ale gdy się nie podoba, to się nudzą i odwracają bez kokieterii. Czy pisanie dla takich Czytelników jest dla Ciebie wyzwaniem?

Dzieci w tej kwestii wcale nie są grzeczne i bardzo dobrze. Zawsze są jakieś obawy, ale miałem łatwiej, bo pisałem te bajki dla swoich chłopców.

I co oni na to?

Byli zachwyceni. Może nie wszystkie bajki im się bardzo podobały, ale niektóre pamiętają, cytują i powtarzają. Gdy natomiast pisałem bajki dla córek, to się okazało, że podobają się nie tylko im i innym dzieciom, lecz także dorosłym. Najbardziej bawiło mnie to, że niektórzy – jako że jestem dziennikarzem zajmującym

się na co dzień polityką – doszukiwali się w tych bajkach głębokich podtekstów politycznych. A ich tam naprawdę nie było.

Co zatem niosą bajki?

Nawiążę tu do mojego ostatniego komentarza w tygodniku. Media nie kształtują postaw, nie zmieniają poglądów. Media mogą mobilizować, przekonywać wahających się, ale postawy kształtuje się w rodzinach, w małych środowiskach, i to na ogół w tym wieku, w którym się czyta bajki. Jeżeli chcemy tworzyć postawy ludzkie, chcemy mieć takie, a nie inne społeczeństwo, to musimy tych ludzi ukształtować we wczesnym dzieciństwie, dać im pewne wzorce.

Jakie bajki kształtowały Ciebie? Które lubisz?

Długo bajki czytała mi babcia. Były różne, ale słabo je pamiętam. Sam natomiast najpierw przeczytałem „Trylogię”, a dopiero później bajki Andersena. Zaś pierwsze książki, które czytałem świadomie – gdzieś na przełomie pierwszej i drugiej klasy szkoły podstawowej – to były przygody Tomek Wilmowski, np. „Tomek w krainie kangurów”, pewnie mojemu pokoleniu dobrze znane. Bajki zacząłem odkrywać późno – w wieku 9–11 lat przeczytałem całego Andersena, kilka razy bajki braci Grimmów, później szukałem też innych. Jednak pierwsze książki, które przeczytałem, nie były wcale bajkami.

W niedzielę premiera książki „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka”. Spotkasz się z Czytelnikami podczas Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie. Będą Ci też towarzyszyli synowie, którym zadedykowałeś tomik.

Będą razem ze mną podpisywali książkę, bo są to bajki dla Kostka i Mateuszka, choć główny tytuł to „Pociąg życia”. Dałem dwuznaczny tytuł, bo mówi o pociągu, ale też o chęci życia – tego, że życie jest wspaniałe, jest piękne, ma swoje barwy.

Nie przegap



Z Tomaszem Sakiewiczem i jego synami będzie można się spotkać podczas Krakowskich Targów Książki w niedzielę 27 października od godz. 14 do godz. 16 na stoisku C2 (Wydawnictwo M) w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO Kraków przy ul. Galicyjskiej 9.

SIEĆ 5G \ Huawei wraz z największymi operatorami telekomunikacyjnymi kontynuował wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań, takich jak 5G Super Uplink czy inteligentne i uproszczone sieci transportowe. Do tej pory Huawei podpisał ponad 60 umów na komercyjne wdrożenie 5G z wiodącymi operatorami na całym świecie i dostarczył ponad 400 tys. stacji bazowych.

TELEKOMUNIKACJA \ Huawei podał wyniki finansowe za trzy kwartały 2019 r.

Rewolucyjne technologie zbierają żniwa

W minionym tygodniu Huawei opublikował wyniki finansowe za trzeci kwartał 2019 r. W pierwszych trzech kwartałach firma wygenerowała przychody w wysokości ok. 85,67 mld dol. Jest to wzrost o 24,4 proc. rok do roku. Marża zysku netto w tym okresie wyniosła 8,7 proc. Wynik ten jest związany z podpisaniem umów z kolejnymi odbiorcami technologii 5G, a także rekordowo wysoką sprzedażą smartfonów na rynku chińskim.



fot. Adobe Stock

Firma nadal koncentruje się na infrastrukturze w branży technologii informacyjno-komunikacyjnych i inteligentnych urządzeniach oraz cały czas podnosi wydajność i jakość swoich działań. Miało to wpływ na zwiększenie stabilności operacyjnej i organizacyjnej, a także na ugruntowanie wyników firmy w pierwszych trzech kwartałach 2019 r.

W ostatnim okresie nastąpiło przyspieszenie komercyjnego wdrażania sieci 5G na całym świecie. Huawei wraz z największymi operatorami telekomunikacyjnymi kontynuował wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań, takich jak 5G Super Uplink czy inteligentne i uproszczone sieci transportowe. Firma współpracowała również z partnerami w celu rozbudowy

ekosystemu branży telekomunikacyjnej i stworzenia bazy innowacji dla sieci 5G, która umożliwi dalszy rozwój operatorów. Do tej pory Huawei podpisał ponad 60 umów na komercyjne wdrożenie 5G z wiodącymi operatorami na całym

Jest to otwarta i wydajna platforma cyfrowa zbudowana w oparciu o bogate doświadczenie technologiczne Huawei. Dzięki niej koncern we współpracy z klientami i partnerami chce wznieść fundamenty dla cyfrowego świata, tworząc warty

spieszeniu ich transformacji cyfrowej.

Do końca trzeciego kwartału 2019 r. ponad 700 miast, 228 firm z listy Fortune Global 500 i 58 firm z listy Fortune Global 100 wybrało Huawei jako partnera w tej cyfrowej rewolucji.

uważa również gwałtowny wzrost w sprzedaży tabletów, komputerów, urządzeń wearables i smart audio. Duże uznanie zyskuje inteligentny ekran Huawei Vision, który został wprowadzony na rynek w trzecim kwartale. Urządzenie zawiera unikalne rozwiązania w zakresie oprogramowania (HarmonyOS) i sprzętu.

Równie szybko rozwinął się ekosystem mobilnych usług Huawei, który działa w 170 krajach. Przyciągnął już ponad 1,07 mln zarejestrowanych programistów z całego świata.

Według analityków wysoka sprzedaż smartfonów Huawei na rodzimym rynku i podpisanie kolejnych umów z firmami telekomunikacyjnymi na budowę sieci 5G pomogły zrównoważyć konsekwencje konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi.

.....
Materiał partnera

**\\ Do tej pory Huawei podpisał ponad 60 umów na komercyjne wdrożenie 5G z wiodącymi operatorami na całym świecie i dostarczył ponad 400 tys. stacji bazowych. **

świecie i dostarczył ponad 400 tys. stacji bazowych. Produkcja i dostawy urządzeń w zakresie transmisji optycznej, transmisji danych i IT stale rosną.

Firma uruchomiła również platformę Huawei Horizon.

miliardy dolarów przemysł transformacji cyfrowej. Huawei Horizon pomoże również różnym sektorom, takim jak administracja publiczna, sektor użyteczności publicznej, finanse, transport i energetyka, w przy-

W segmencie konsumentów sprzedaż smartfonów utrzymywała stały wzrost. W pierwszych trzech kwartałach dostawy telefonów przekroczyły 185 mln sztuk, co oznacza 26-proc. wzrost rok do roku. Huawei za-



fot. David Mercado/Reuters

MORALES OGŁOSIŁ SIĘ ZWYCIĘZCĄ

BOLIWIA \ Po podliczeniu 99,99 proc. głosów przewaga ubiegającego się o reelekcję Evo Moralesa (47,7 proc.) nad kontrkandydatem Carlosem Mesą (36,51 proc.) wzrosła do 10,56 proc. Oznacza to, że w Boliwii nie będzie drugiej tury wyborów prezydenckich.

LITWA \ Polska kultura i sztuka bez granic

Teatralne spotkania Polaków

W Wilnie rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Wileńskie Spotkania Sceny Polskiej”. – Już po raz dziewiąty festiwal łączy współczesną kulturę teatralną z wileńską tradycją polskiego Teatru na Pohulance oraz z tradycją wileńskiego teatru miejskiego – powiedział w czasie uroczystego otwarcia festiwalu minister kultury Litwy Mindaugas Kvietkauskas.

Ilona Lewandowska

W uroczystości inauguracji festiwalu wzięła również udział wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego RP Wanda Zwinogrodzka, która zwracając się do zebranych, przypomniała historyczne znaczenie Teatru na Pohulance. – Festiwal jest wydarzeniem szczególnym. Dedykowany jest artystom, którzy pielęgnują tradycję sztuki scenicznej poza granicami kraju, często w trudnych okolicznościach, bez mocnego oparcia instytucjonalnego czy infrastrukturalnego, ale z wielką determinacją. Dzięki tej misji mogą państwo uczestniczyć we wspólnej przestrzeni, jaką jest polska kultura, która łączy nas pomimo granic, odległości i różnych miejsc,

w których żyjemy – zauważyła minister.

Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikołaj Falkowski oraz dyrektor Biura Polonijnego Grzegorz Seroczyński wręczyli specjalne odznaczenie wileńskiej dziennikarce i pisarce Alwidzie Antoninie Bajor. Autorka wielu tekstów i scenariuszy została wyróżniona za napisanie dwóch tekstów: „Marszałek: żołnierz z ducha” oraz „Ziuk”, które powstały w związku z obchodzoną w ubiegłym roku setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Podczas oficjalnego otwarcia widzowie obejrzą premierowy spektakl Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie – „Dziewczynki” Ireneusza Iredyńskiego w reżyserii Lili Kiejzik. W ciągu czterech dni widzowie obejrzą w sumie dziesięć spektakli w wy-



W ciągu czterech dni widzowie obejrzą w sumie dziesięć spektakli w wykonaniu teatrów z kilku krajów, w tym oczywiście z Polski | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

konaniu teatrów z Litwy, Polski, Ukrainy, Austrii, Australii, Czech, Rosji i Wielkiej Brytanii. W ramach festiwalu przewidziano również wiele imprez towarzyszących: wieczory poezji, wieczór bluesa i wycieczki śladami teatralnego Wilna.

IX Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Wileńskie Spotkania Sceny Polskiej” zakończy się 28 października. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Karczewskiego, ministra kultury Republiki Litewskiej dr. Mindaugasa Kvietkauskasa oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Wspierane przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codzienniej”

Dania zabiera paszporty ekstremistom

KOPENHAGA \ Duński parlament przyjął ustawę upraszczającą procedurę odebrania obywatelstwa terrorystom działającym w ramach tzw. Państwa Islamskiego (ISIS).

W czwartek duński parlament przegłosował przyjęcie ustawy dotyczącej odebrania duńskiego paszportu osobom z podwójnym obywatelstwem, które są zaangażowane w terrorystyczne działania z ramienia tzw. Państwa Islamskiego (ISIS). Przyjęty dokument uprawnia szefa ministerstwa ds. imigracji i integracji Mattiasa Tesfaye do odebrania duńskiego obywatelstwa bez wszczynania postępowania sądowego. Osoby, które uznają, że ich paszport został anulowany niesłusznie, będą miały cztery tygodnie na złożenie apelacji. Nowo przyjęta ustawa została opatrzona klauzulą wygaśnięcia w lipcu 2021 r. – Latem 2021 r. będziemy musieli ponownie przegłosować ustawę. Ocenimy efektywność nowego przepisu i w razie potrzeby zmodyfikujemy treść do-

kumentu – poinformował Tesfaye. – Istnieje obawa, że kontrolowane przez Kurdów obozy tzw. Państwa Islamskiego poddadzą się, a zagraniczni bojownicy z duńskim obywatelstwem będą chcieli uciec do Danii – ostrzegła premier Danii Mette Frederiksen przed głosowaniem nad ustawą. – Ci ludzie odwrócili się od Danii i postanowili wziąć udział w brutalnej walce przeciwko naszej demokracji i wolności. Stanowią zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa – przekonywała Frederiksen.

Duński rząd twierdzi, że na przestrzeni ostatnich siedmiu lat 158 obywateli odbyło podróż do Iraku lub Syrii, gdzie dołączyło do ISIS. Według danych ekspertów 27 osób posiadających duński paszport wciąż znajduje się w regionie objętym konfliktem, a 12 przebywa

w więzieniu. Po raz pierwszy rząd w Kopenhadze pozabawił terrorystę obywatelstwa w listopadzie 2017 r. Sąd Najwyższy skazał wówczas 25-letniego mężczyznę urodzonego w Danii na sześć lat więzienia, a następnie na wydalenie z kraju za odbycie przeszkolenia bojowego prowadzonego przez ISIS.

Szacuje się, że ok. 2 z 10 tys. bojowników tzw. Państwa Islamskiego, więzionych w północnej części Syrii, posiada europejski paszport. Inicjatywa uniemożliwienia terrorystom powrotu do Europy jest rozważana przez inne kraje UE. W lutym tego roku szef niemieckiego MSW Horst Seehofer przestrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi przyjmowanie do kraju terrorystów z podwójnym obywatelstwem.

Joanna Kowalkowska

Rząd bez formalnych koalicjantów

OTTAWA \ Liberalowie będą rządili jako rząd mniejszościowy. Nie ma mowy o koalicji, ale możliwa jest współpraca – zapowiedział szef Partii Liberalnej Kanady (LPC) i dotychczasowy premier Justin Trudeau. Dodał, że 20 listopada przedstawi skład swojego nowego gabinetu.

W poniedziałkowych wyborach LPC uzyskała 157 miejsc w parlamencie, Konserwatywna Partia Kanady (CPC) – 121, Blok Quebecki (BQ) – 32, Nowa Partia Demokratyczna (NDP) – 24, a Zielona Partia Kanady (GPC) – trzy mandaty. Jest też jedna deputowana niezależna. Dotychczasowy premier wykluczył wszelkie formalne bądź nieformalne koalicje. Wskazał jednak, że istnieje możliwość współpracy z innymi partiami przy konkretnych projektach.

Justin Trudeau zapowiedział również, że pierwszym z obiecanych w kampanii nowych projektów ustaw, który trafi do parlamentu 43. kadencji, będzie ten przewidujący pakiet obniżek podatków dla klasy średniej i podwyżkę podatków dla najbo-

gatszych obywateli. Trudeau wspominał też o narodowej strategii dla mieszkalnictwa. Zapowiadany w kampanii rozwiązaniem, które ma duże szanse na wprowadzenie, jest też specjalny podatek dla zagranicznych inwestorów kupujących nieruchomości w Kanadzie. Ich inwestycje, często połączone z praniem brudnych pieniędzy, spowodowały, że w atrakcyjnych regionach, takich jak Vancouver czy Toronto, przeciętnego Kanadyjczyka nie stać na dom. Dla Vancouver i Toronto wprowadzono w minionych latach specjalne podatki antyspekulacyjne, ale – jak wynika z danych o rynku – coraz więcej zagranicznych kupujących nadal przenosi pieniądze do Montrealu.

(kw, PAP, Niezależna.pl)

WAŻNE WYBORY W TURYNII

NIEMCY \ W niedzielę odbędą się wybory do parlamentu krajowego Turynii. Eksperci podkreślają, że wyniki głosowania w tym wschodnioniemieckim landzie mogą mieć wpływ na politykę federalną. Główna walka w Turynii toczy się między lewicą z SPD (28 proc.), chadekami z CDU (24 proc.) i antyimigrancką Alternatywą dla Niemiec (AfD, również 24 proc.). Już wiadomo, że w razie ewentualnej wygranej CDU nie zawrze sojuszu ani z Lewicą, ani z AfD.

fot. Michaela Rehle/d

BEZPIECZEŃSTWO \ Rosja i Chiny głównym zagrożeniem

Szef Pentagonu ostrzega Europę

Przemawiając w brukselskim oddziale organizacji pozarządowej German Marshall Fund, szef Pentagonu Mark Esper ocenił, że Pekin i Moskwa chcą kosztem Zachodu zburzyć światowy porządek oparty na ustalonych zasadach.

Petar Petrović

Esper podkreślił, że w kontekście Europy największe zagrożenie militarne pochodzi ze strony Rosji. Kraj ten od wielu lat prowadzi agresywną politykę wobec państw sąsiednich. Po ataku na Gruzję Kreml wywołał konflikt na Ukrainie i zaanektował należący do niej Krym. Ponadto FR wciąż podsyca konflikt na Donbasie i uniemożliwia znormalizowanie sytuacji w regionie. Rosja dąży również do rozszerzania swoich wpływów w rejonie Morza Bałtyckiego. Zagrożenie wynikające z postawy Rosji czują Szwecja i Norwegia, które sukcesywnie wzmacniają swoje siły obronne. Również Polska i państwa bałtyckie przezna-

czają coraz większe środki na nowoczesne uzbrojenie. W naszym kraju zwiększa się ponadto liczba stacjonujących żołnierzy USA.

Równocześnie szef Pentagonu ostrzegł Europę przed angażowaniem się w chińską Inicjatywę Pasa i Szlaku. Niepokój wzbudza również polityka militarna Chin. Pekin dąży do rozszerzania swoich wpływów na Morzu Południowochińskim, co wywołuje zagrożenie w państwach tego regionu, które szukają wsparcia ze strony Waszyngtonu.

W ostatnim czasie oczy całego świata skupione są na sytuacji w Hongkongu, gdzie mieszkańcy wciąż sprzeciwiają się prawu, które mogłoby zmniejszyć autonomię regionu w relacjach z Pekinem. Pomimo wycofania się



Polityka zewnętrzna realizowana przez przywódców Rosji i Chin wzbudza coraz większe zaniepokojenie Europy i Stanów Zjednoczonych | fot. POOL New/Reuters

władz lokalnych z projektu ustawy ekstradycyjnej demonstracje nie ustają, a manifestanci domagają się rozpisania nowych wyborów.

Podczas swojej wizyty w Brukseli Mark Esper zapowiedział również do Europejczyków o większe zaangażowanie się, także militarne, jako reakcję na politykę Iranu

i wysłanie w tamten region swoich sił. W ostatnim czasie postawa wobec Teheranu poróżniła Waszyngton z Berlinem i Paryżem. W przeciwieństwie do USA, które zerwały z Iranem umowę atomową, obie europejskie stolicy nie widzą w tym kraju zagrożenia dla światowego bezpieczeństwa. Szef Penta-

gonu tłumaczył też decyzję prezydenta Donalda Trumpa o wycofaniu wojsk USA z Syrii. Esper przekonywał, że Trump nie mógł dopuścić do możliwości wymiany ognia między amerykańskimi a tureckimi żołnierzami.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

USA deportują rosyjską agentkę wpływu

SZPIEGOSTWO \ Maria Butina, która została skazana na karę 18 miesięcy pozbawienia wolności za udział w spisku przeciwko USA, została w piątek wypuszczona z więzienia na Florydzie, a następnie deportowana do Rosji.

Rosjanka opuściła więzienie federalne w Tallahassee, a następnie została umieszczona w centrum dla imigrantów w Miami. Tego samego dnia odbył się jej transfer lotniczy ze Stanów Zjednoczonych do Rosji, gdzie oczekiwana jest w sobotę.

Maria Butina została aresztowana w lipcu ubiegłego roku przez amerykańskie służby w dystrykcie Kolumbii. Sąd federalny postawił jej zarzuty związane m.in. z działalnością szpiegowską. W grudniu 30-letnia Rosjanka przyznała się przed sądem w Waszyngtonie do chęci zinfiltrowania środowiska Partii Republikańskiej poprzez Narodowe Stowarzyszenie Strzeleckie Ameryki (NRA), popierające swobodny dostęp do broni. Oskarżona wyraziła skruchę i prosiła o litość. Maria Butina powiedziała, że jest jej wstyd z powodu swojej postawy, jedno-

cześnie oznajmiła, że nie jest szpiegiem.

Jak zauważyła w rozmowie z „Codzienną” dr Rafał Brzeski, ekspert ds. międzynarodowych, Rosja traktuje działania agentów wpływu jako jedno z najskuteczniejszych narzędzi w walce o interesy państwa. Ten sposób budowania przez Moskwę swojej pozycji ma długie tradycje i sięga XIX w., gdy w Paryżu działała rosyjska tajna policja polityczna. – Warto przypomnieć, że Rosjanka działała pod kierownictwem przedstawiciela rosyjskich władz. Amerykańskie media, takie jak CNN oraz „New York Times”, informowały, że chodzi o Aleksandra Torszyna, który w przeszłości był wiceszefem Banku Centralnego Rosji. Torszyn jest na liście Rosjan objętych amerykańskimi sankcjami, wprowadzonymi w reakcji na ingerencję służb specjalnych Kremla w wybory prezyden-

ckie w USA w 2016 r. – wskazuje ekspert.

W kwietniu tego roku Rosjanka została skazana na 18 miesięcy więzienia za prowadzenie działalności infiltracyjnej na rzecz Rosji, zbieranie informacji na temat polityków oraz organizacji amerykańskich, a także zamiar utworzenia nowych kanałów komunikacji dla Kremla i brak rejestracji jako agenta wpływu zagranicznego mocarstwa. Do wyroku został zaliczony kilkumiesięczny areszt, jaki Butina odbyła wcześniej. Sąd wyraził też zgodę na deportację Butiny po odbyciu wyroku. – Walka z agenturą wpływów jest bardzo trudna, gdyż ciężko przed sądem udowodnić tego typu działania. Dlatego skazanie Marii Butiny należy uznać za wielki sukces kontrwywiadowczy USA – uważa dr Rafał Brzeski.

.....
(pk)

Rosja wzmacnia siły w Syrii

BLISKI WSCHÓD \ Turecka operacja w Syrii pogorszyła i tak tragiczną sytuację ludności cywilnej – ostrzega ONZ. Rosja podała zaś, że do objętego wojną kraju wyśle dodatkowych żołnierzy.

Na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ asystent sekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych Ursula Mueller poinformowała, że ofensywa wojsk tureckich w północno-wschodniej Syrii pogorszyła sytuację humanitarną w tym rejonie. Ankara przekonuje, że jej celem jest utworzenie strefy zdemilitaryzowanej oczyszczonej z wszelkich oddziałów wojskowych, przede wszystkim z milicji kurdyjskiej, które uznaje za grupy terrorystyczne. W swoim przemówieniu Mueller zaapelowała o ochronę cywilów oraz zapewnienie pomocy humanitarnej płynącej ze strony ONZ i innych organizacji. Oceniała przy tym, że na pomoc czeka w tym rejonie 1,8 mln osób.

Tymczasem rosyjskie ministerstwo obrony podało, że

do strefy zdemilitaryzowanej w Syrii wysłano 300 dodatkowych funkcjonariuszy policji wojskowej, a także 20 pojazdów opancerzonych typu GAZ Tigr oraz wozy przeciwminowe Tajfun-U. Rosyjscy wojskowi, którzy stawili się w Syrii, wcześniej pełnili służbę w Czeczenii. Sprzęt trafi do bazy lotniczej Humajmim w pobliżu lotniska wojskowego w Latakii, która jest jednocześnie bazą rosyjskich sił powietrznych w rejonie. Wcześniej Pentagon poinformował, że zamierza wzmocnić wojskową ochronę eksploatowanych złóż ropy naftowej w północno-zachodniej Syrii, by uniemożliwić przejście kontroli nad nimi przez oddziały tzw. Państwa Islamskiego.

.....
(pp)



REKORDY \ IV edycja Kongresu 590 odbyła się 7 i 8 października 2019 r. w Jasionce k. Rzeszowa. Podczas tegorocznej edycji wydarzenia obecnych było ponad 7 tys. uczestników, 630 akredytowanych dziennikarzy i 147 partnerów biznesowych, odbyło się ponad 100 paneli i debat.

WYWIAD \ Z Łukaszem Oprawskim, prezesem zarządu Kongresu 590, rozmawia Telewizja Republika

Programy socjalne sprawdziły się w Polsce

KONGRES 590

W Jasionce k. Rzeszowa po raz czwarty został zorganizowany Kongres 590 – jedno z największych cyklicznych wydarzeń ekonomicznych w Polsce. – Na Kongresie poruszono najważniejsze obecnie sprawy dla polskiej gospodarki, dotyczące m.in. energetyki, klimatu czy współpracy Polski ze Stanami Zjednoczonymi oraz z krajami regionu Trójmorza – mówi Łukasz Oprawski, organizator wydarzenia. Jak dodaje, nastał wreszcie czas, kiedy z rozwoju gospodarczego może w Polsce skorzystać każdy, a nie tylko niektórzy.

Kongres 590 to ogromne wydarzenie, które w tym roku gościło ponad 6 tys. uczestników. Jak długo organizuje się taką imprezę?

Aby osiągnąć to, czym możemy pochwalić się obecnie, czyli ciekawą tematykę poruszaną podczas debat, ogromną frekwencję, która w tym roku przerosła nasze najśmielsze oczekiwania, i taki poziom organizacji, z którego sam mogę przyznać, że jestem zadowolony, to do tego wszystkiego potrzebowaliśmy aż czterech edycji. Sama organizacja pojedynczego Kongresu trwa właściwie przez cały rok. Trzeba dopiąć agendę, zadbać o prelegentów na odpowiednim poziomie, o reprezentację administracji państwowej w odpowiedniej liczbie, a także sponsorów, z którymi negocjacje często bywają bardzo długie i skomplikowane.

To ogrom pracy dla całego sztabu ludzi przez cały rok, po to, aby przez dwa dni trwania Kongresu móc porozmawiać na najważniejsze tematy dla rozwoju Polski.

Jaki był główny temat tegorocznego Kongresu? Jakie tematy były poruszane?

Już od pierwszej edycji przewodni temat Kongresu 590 brzmi „Uwalniamy polski potencjał”. W tym roku stawiamy głównie na kontakty transatlantyckie. Gościem specjalnym był m.in. kongresmen Tom Reed, polityk, który angażuje się w walkę o przyjazne dla przedsiębiorców regulacje prawne, znany z walki o wolny rynek, znoszenie ceł i obniżanie podatków nie tylko w USA, lecz także na całym świecie. Bardzo zabiegaliśmy o to, aby uświetnić Kongres właśnie teraz, kiedy trwa wojna handlowa. Bo kiedy Tom Reed miałby aktywizować swoją działalność, jeśli nie teraz, w dobie zmian w tak ważnych dla niego kwestiach?

Na Kongres przybył także generał armii amerykańskiej w stanie spoczynku John Kel-



Łukasz Oprawski, prezes zarządu Kongresu 590 | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

**\\ Stawiamy na znoszenie barier polskiego rozwoju, wprowadzanie ułatwień dla polskiego biznesu, a od tego roku na kontakty transatlantyckie i wzmocnienie więzi gospodarczych, które łączą nas ze Stanami Zjednoczonymi. Na Kongresie odbyło się wiele rozmów pomiędzy przedsiębiorcami z obydwu państw, które mam nadzieję, zakończą się konkretami, czyli porozumieniami i kontraktami. **

ly, który reprezentuje obecnie Spectrum Group, największą grupę doradczą przy Białym Domu, specjalizującą się w kwestiach ekonomicznych i gospodarczych.

Obszary poruszane przez przedstawicieli Spectrum Group, jak choćby zarządzanie zmianą w firmie czy zwiększanie kapitału swojej firmy, wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród polskich przedsiębiorców. Nie może to dziwić, gdyż kwestie te są niezwykle istotne na etapie rozwoju, na którym jako kraj obecnie jesteśmy.

Podczas Kongresu wyróżniono najbardziej prężne polskie firmy.

Prezydent Andrzej Duda wziął udział w inauguracji Kongresu, a także wręczył

Nagrody Gospodarcze Prezydenta RP. Laureatami zostały firmy, które w swoich kategoriach osiągnęły największe sukcesy. Te najbardziej konkurencyjne przedsiębiorstwa wytwarzają produkty czy usługi na światowym poziomie, zarówno jeśli chodzi o jakość, jak i cenę, dlatego często są również nagradzane w konkursach międzynarodowych.

Dużo miejsca na Kongresie poświęcono Inicjatywie Trójmorza.

To nie jest nowa inicjatywa, ale ostatnio została odświeżona. Ta idea przybiera nowe oblicze. Weźmy przykład trasy Via Carpatia, która umożliwi zdecydowanie szybszy rozwój Polski jako lidera w regionie. Wiele uwagi po-

święcono też energetyce oraz kształtowi polskiego miksu energetycznego w kontekście naszej racji stanu, ale z poszanowaniem kwestii klimatycznych i ekologicznych, bo właśnie na tym polega zrównoważony rozwój.

Polacy coraz lepiej oceniają sytuację gospodarczą w kraju, zarabiają coraz więcej, a płaca minimalna z roku na rok gwałtownie rośnie. Zapowiedzi rządu w tym obszarze wskazują, że za rok, dwa lata Polacy nie będą już musieli martwić się o swój dochód.

Jak daleko na tej drodze zaśliśmy, potwierdzają liczne rankingi niezależnych, międzynarodowych organizacji. Według najnowszych prognoz OECD na 2019 r. Polska będzie mieć najszybszy wzrost gospodarczy spośród 45 kra-

jów świata badanych przez organizację. Prognozy Komisji Europejskiej mówią o tym, że w tym roku wyprzedzi nas tylko Malta w Unii Europejskiej, a według Międzynarodowego Funduszu Walutowego będziemy mieć wzrost porównywalny z najszybciej rozwijającymi się państwami świata.

Co najważniejsze, z tego wypracowanego przez nas wszystkiego kapitału może skorzystać każdy. Powstał bowiem wreszcie w Polsce sprawny i sprawiedliwy system redystrybucji dóbr. Sprawdziły się programy socjalne, tak często krytykowane przez opozycję, która w końcu przyznała, że programy te muszą pozostać bez względu na to, kto będzie w Polsce rządził. Takim symbolem skutecznej redystrybucji dóbr stał się program 500+, który inspirował polityków na całym świecie, i w wielu państwach programy na wzór tego polskiego już powstają.

Czy Kongres 590 zajmie miejsce Forum Ekonomicznego w Krynicy, które zdaniem wielu osób po 29 latach wypaliło się i nie dzieje się tam już nic znaczącego?

Uważam, że wartość Forum w Krynicy jest też ogromna, choć organizatorzy stawiają tam na zupełnie inne akcenty niż my, np. na konsolidację regionu w ramach Grupy Wyszehradzkiej z rolą Polski jako lidera tego zrzeszenia. My stawiamy na znoszenie barier polskiego rozwoju, wprowadzanie ułatwień dla polskiego biznesu, a od tego roku na kontakty transatlantyckie i wzmocnienie więzi gospodarczych, które łączą nas ze Stanami Zjednoczonymi. Na Kongresie odbyło się wiele rozmów pomiędzy przedsiębiorcami z obydwu państw, które mam nadzieję, zakończą się konkretami, czyli porozumieniami i kontraktami.

Patronat Medialny Kongres 590



BALTIC PIPE Z POZWOLENIEM OD DUŃCZYKÓW

INFRASTRUKTURA \ Ministerstwo Energii i Klimatu Danii wydało w piątek operatorom sieci przesyłowych – duńskiemu Energinet.dk i polskiemu Gaz-Systemowi pozwolenia na budowę podmorskich części gazociągu Baltic Pipe na Bałtyku, w Małym Belcie i na Morzu Północnym. – To kluczowy element w realizacji projektu – powiedział prezes Gaz-Systemu Tomasz Stępień.

RANKING \ Sytuacja na rynku nieruchomości jest przejściowa

Spadek Polski w zestawieniu Doing Business

Szczególna sytuacja na rodzimym rynku nieruchomości to w ocenie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii główny powód, dla którego spadła pozycja Polski w najnowszym rankingu Doing Business 2020.

Paweł Woźniak

W najnowszym rankingu Doing Business 2020 opublikowanym przez Bank Światowy Polska spadła o siedem pozycji, na 40. miejsce. W tym prestiżowym zestawieniu nasz kraj spada po raz trzeci z rzędu, w sumie tracąc 16 pozycji. Z 10 obszarów, w których oceniano światowe gospodarki, Polska najlepiej wypadła w obszarze handlu zagranicznego – uzyskała maksymalną notę 100 pkt, co dało nam pierwsze miejsce. Nieco gorzej oceniono łatwość rozwiązywania kwestii niewypłacalności (25. miejsce) i uzyskiwania kredytu (37.). Najslabiej Polska wypada w obszarze oceniającym łatwość otwierania biznesu (128.) oraz rejestracji nieruchomości (92.).

W pięciu na dziesięć obszarów punktacja dla naszego kraju pozostała na poziomie z poprzedniego roku. W trzech – uzyskiwanie pozwoleń na budowę, przyłączenie do sieci elektroenergetycznej oraz ochrona inwestorów mniejszościowych – uzyskaliśmy więcej punktów, a tylko w dwóch liczba naszych punktów spadła. Ministerstwo podkreśliło, że Polska uzyskała 76,4 pkt, co w 2016 r. dawałoby 25. miejsce w rankingu. Jak zaznaczył resort, mimo spadku naszą lokatę wciąż można uznać za dobrą. Zestawienie Doing Business uwzględnia bowiem w sumie 190 gospodarek. Polska znalazła się na 15. miejscu wśród państw UE, przed takimi krajami, jak Holandia, Belgia czy Włochy. Uzyskaliśmy też najlepszą lokatę



Wydłużenie czasu potrzebnego na zarejestrowanie przeniesienia własności nieruchomości jest związane m.in. z boorem na rynku nieruchomości | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wśród państw Grupy Wyszehradzkiej. Jako główny powód gorszej pozycji Polski w tegorocznym rankingu MPiT wskazuje wydłużenie czasu potrzebnego do zarejestrowania przeniesienia własności nieruchomości. Według resortu jest to prawdopodobnie związane z boorem na rynku nieruchomości oraz bezprecedensową liczbą wniosków składanych przez

obywateli w sprawie przekształcania użytkowania wieczystego we własność. Resort przypomniał, że umożliwienie przekształcenia użytkowania wieczystego we własność to reforma, której beneficjentami jest ponad 2,5 mln Polaków. Mogą oni uzyskać prawo własności do gruntów, na których znajdują się ich mieszkania i domy. Podkreślono, że jest to zarazem sytuacja

jednorazowa, przejściowa i szczególna. Nie można zatem postrzegać jej jako czynnika, który będzie miał trwałe znaczenie dla prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Pierwsze dziesięć miejsc w rankingu Doing Business zajęły w tym roku: Nowa Zelandia, Singapur, Hongkong, Dania, Korea Południowa, USA, Gruzja, Wielka Brytania, Norwegia oraz Szwecja.

PKN Orlen jest w bardzo dobrej kondycji

RYNEK \ Zysk netto PKN Orlen jest niższy niż rok temu, jednakże – jak zapewnia prezes koncernu Daniel Obajtek – spółka znajduje się w bardzo dobrej kondycji finansowej. Ma solidną bazę do dalszego rozwoju i realizacji strategicznych projektów. Koncern musi zwiększać skalę swojego działania w kraju i na rynku europejskim.

W trzecim kwartale tego roku PKN Orlen wykazał zysk netto 1 mld 266 mln zł, czyli o 40 proc. niższy niż rok temu. Ale już przychody były jedynie o 4 proc. niższe i wyniosły 29 mld 229 mln zł. Lepsze są wyniki po trzech kwartałach: zysk netto spadł o 24 proc. (3 mld 716 mln zł), przychody natomiast były wyższe o 4 proc. (83 mld 703 mln zł). Zdaniem Daniela Obajtka nie ma powodów do obaw, firma znajduje się w bardzo dobrej kondycji finansowej, ma solidną bazę do dalszego rozwoju i realizacji celów strategicznych. Zysk, przed potrąceniem odsetek od zaciągniętych zobowiązań oraz amortyzacji, był wyższy o blisko 800 mln zł, czyli o ponad 30 proc. od tego sprzed roku. Prezes zwrócił uwagę na rekordowy przerób ropy i na

najwyższy w historii wynik sprzedaży w segmencie detalicznym (o 3 proc., licząc rok do roku). Na wszystkich rynkach odnotowano wzrost sprzedaży benzyny, a oleju napędowego sprzedano więcej w Polsce, Czechach i na Litwie, w Niemczech natomiast poziom sprzedaży był stabilny. PKN Orlen jest obecnie skupiony na budowie swojej pozycji zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym. Koncern rozpoczął też strategiczną dla Orłenu Południe inwestycję w instalację glikolu propylenowego. Będzie to pierwsza w Polsce instalacja do produkcji tego ekologicznego produktu, wykorzystywanego m.in. w medycynie, kosmetyce i przemyśle spożywczym. Produkcja pokryje w 75 proc. zapotrzebowa-

nie Polski na glikol propylenowy. Koncern sfinalizował też zakup licencji i projektu bazowego dla instalacji bioetanolu II generacji (z roślin energetycznych). Z kolei Anwil, wrocławska spółka z Grupy Orlen, we wrześniu tego roku zawarł umowę na budowę infrastruktury pomocniczej w związku z prowadzoną inwestycją nawozową. Koncern otrzymał również zgody urzędów antymonopolowych na przejęcie siedmiu stacji paliw na rynku słowackim. PKN Orlen rozbudowuje też swoje punkty gastronomiczne. Na koniec września funkcjonowało już 2108 punktów, w tym 1681 Stop Cafe w Polsce, 298 w Czechach, 23 na Litwie i 106 w Niemczech. (lus, PAP)

Apel premierów ws. przewoźników

RYNEK UE \ Szefowie rządów Polski, Bułgarii, Rumunii, Łotwy, Litwy i Węgier napisali list do władz UE ws. propozycji nowych przepisów o przewoźnikach drogowych. „Nie powinniśmy przyjmować regulacji, które tworzą niepotrzebne podziały w UE” – wskazują premierzy.

Chodzi o kontrowersyjne przepisy, które zakładają m.in. objęcie przewoźników drogowych przepisami o delegowaniu pracowników, co zwiększy koszty firm. Kraje naszego regionu, które sprzeciwiają się tym rozwiązaniom, wskazują na ich protekcyjnistyczny charak-

ter. Przyjęcie regulacji forsują natomiast kraje Zachodu. Premierzy domagają się w liście, aby władze unijne ponownie przeanalizowały przepisy zawarte w propozycji projektu i ich wpływ na jednolity rynek. (PaW)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem żegnamy
Naszego Kolegę
ŚP.
MIROŚŁAWA DUDE
Wieloletniego, zasłużonego pracownika
Służby Zagranicznej
Małżonce i Rodzinie
Składam Najszczerze Kondolencje
Dyrektor Generalny
Służby Zagranicznej
Ministerstwa
Spraw Zagranicznych

PRAWO \ Większość państw członkowskich nie chce nowej dyrektywy UE

Możliwe, że nadal będziemy zmieniali czas

Choć Komisja Europejska z pomysłu, aby zrezygnować z przestawiania zegarków dwa razy do roku, uczyniła swój sztandarowy projekt, jego realizacja wydaje się coraz bardziej wątpliwa. Z nieoficjalnych informacji wynika, że większość państw członkowskich obawia się chaosu i nie popiera tego pomysłu.

Jan Kamieniecki

Projekt zmiany dyrektywy w sprawie zniesienia sezonowych zmian czasu w Europie został przedstawiony we wrześniu 2018 r., gdy w konsultacjach publicznych – przeprowadzono internetową ankietę – zebrano 4,6 mln głosów, z których zdecydowana większość wskazywała na



fot. Pixabay/d

negatywne efekty związane z przestawianiem zegarków dwa razy do roku.

KE, choć przez lata była raczej obojętna na apele w tej sprawie, po zapoznaniu się z wynikami wspomnianej ankiety postanowiła zrobić z tego jeden ze swoich kluczowych projektów politycznych. A w ten sposób udowodnić,

że Unia Europejska jest skuteczna i potrafi szybko podejmować decyzje oczekiwane przez obywateli. Okazuje się jednak, że większość państw członkowskich nie podziela tego entuzjazmu.

Jeden z unijnych dyplomatów powiedział PAP, że poszczególne kraje mają wątpliwości, jak realizacja tego

pomysłu miałyby wyglądać, jak przebiegałyby różne strefy czasowe w sytuacji, gdy rządy państw miałyby same decydować o tym, przy jakim czasie chciałyby pozostać – zimą czy latem. – W Radzie UE tylko garstka stolic jest za rezygnacją ze zmiany czasu, zdecydowana większość nie popiera tego pomysłu. To

oznacza, że jest zbyt wcześnie, by przyjąć jakieś stanowisko – twierdzi informator PAP.

Wprawdzie propozycja KE miałyby zapewnić, że wszelkie zmiany byłyby dokonywane w sposób skoordynowany między sąsiadującymi krajami, tak aby czuć nad odpowiednim funkcjonowaniem rynku wewnętrznego, to jednak większość państw członkowskich obawia się chaosu. Ich zdaniem przeprowadzenie takiej operacji w ciągu kilku miesięcy jest skomplikowane z punktu widzenia niektórych sektorów gospodarki.

– Komisja Europejska przedstawiła propozycję w tej sprawie na podstawie szerokich konsultacji prowadzonych na życzenie państw członkowskich. Następnie stanowisko KE zostało poparte przez Parlament Europejski, który w marcu 2019 r. zatwierdził przepisy znoszące zmianę czasu w państwach unijnych od 2021 r. Teraz piłka jest po stronie państw członkowskich – powiedział w Brukseli rzecznik KE Enrico Brivio.

Najbliższa zmiana czasu z letniego na zimowy będzie miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę, z 26 na 27 października 2019 r.

(PAP)

Górników czeka udana Barbórka

WĘGIEL \ W tym roku górników czeka kolejna udana Barbórka – spółki górnicze mają wysokie zyski, inwestują i w terminie płacą zarówno dostawcom, jak i pracownikom. To efekt udanej reformy branży przeprowadzonej przez rząd PiS. – Nasze zobowiązania zostały dotrzymane – podkreśla była premier, a obecnie europosłanka Beata Szydło. Jej zdaniem kontynuowanie przyjętej wobec tej branży drogi oznacza dla górnictwa dobrą przyszłość.

Dane ze spółek potwierdzają te słowa. W spółce Tauron Wydobycie (TW) właśnie został ukończony kluczowy etap prac przy budowie powierzchniowej infrastruktury szybu Janina VI w Zakładzie Górniczym Janina w Libiążu. Jak poinformował nas Daniel Iwan z Tauronu, jedna ze strategicznych inwestycji koncernu, którą jest budowa poziomu 800 m, pozwoli na udostępnienie nowych zasobów wysokiej jakości węgla. ZG Janina posiada największe w Polsce złoża węgla energetycznego, a realizowana inwestycja spowoduje, że będzie ona mogła funkcyjono-

wać jeszcze przez kolejnych kilkadziesiąt lat. – Skupiamy się na ukończeniu inwestycji strategicznych oraz sukcesywnej poprawie efektywności i wydajności każdego z zakładów – mówi Tomasz Cudny, prezes TW. – W konsekwencji wszystkich podejmowanych działań oczekiwany jest efekt obniżenia kosztów funkcjonowania zakładów oraz wzrost efektywnego czasu pracy – podsumowuje prezes. Zaznacza, że korzyścią dla pracowników będzie poprawa warunków mikroklimatycznych na stanowiskach pracy oraz znaczne skrócenie czasu dojazdu do nich.

Również JSW prowadzi wielkie inwestycje – w nowej kopalni Bzie-Dębina zatrudniono kilka dodatkowych brygad, aby przyspieszyć prace przygotowawcze i rozpocząć wydobywanie. Postęp realizacji tej inwestycji oceniał właśnie wiceminister energii Adam Gawęda. – Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony tym, że prace na dole rzeczywiście nabrały bardzo dużego tempa. Plany są takie, że pod koniec 2022 r. zostanie uruchomiona pierwsza ściana. Odbudowanie tego potencjału i przyszły wzrost wydobywania przy równoczesnym zachowaniu poziomu bezpieczeństwa są bardzo ważne – powiedział Gawęda.

Kopalnia Bzie-Dębina ma zasoby węgla koksującego szacowane na 180 mln ton. JSW zamierza zainwestować w zakład 3 mld zł do 2030 r.

– Dobrych pomysłów i projektów jest jeszcze bardzo dużo – również programów inwestycyjnych – podkreśla Szydło. – Warto w Śląsk inwestować. PiS taki pomysł na Śląsk ma, chcemy w Śląsk inwestować, przede wszystkim w ludzi, którzy tu żyją, mieszkają, pracują – dodała.

Mariusz Andrzej Urbanke

Powstał pierwszy polski dostawczak elektryczny

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ W I połowie 2020 r. ruszy produkcja pierwszego w Polsce elektrycznego pojazdu dostawczego. Auto powstało w ramach projektu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – Innomoto, uzyskując dofinansowanie w wysokości prawie 4,5 mln zł.

FSE M jest lekkim samochodem dostawczym o napędzie elektrycznym z inteligentnym systemem zarządzania energią. – To pierwszy w Polsce tego typu e-mobilny pojazd już gotowy do produkcji seryjnej i jeden z trzech modeli, które spółka ma wprowadzić na drogę w ramach projektu NCBR – Innomoto – poinformował podczas prezentacji twórca nowego pojazdu, prezes spółki FSE Thomas Hajek. Jak podaje firma, produkcja będzie się odbywała w Polsce, rozpocznie się w I półroczu 2020 r. Według szacunków spółki sprzedaż samochodów do roku 2025 ma osiągnąć 10 tys. sztuk. Cena nowego modelu nie została na razie ujawniona.

Pojazd będzie wyposażony w dwukierunkowy, automatyczny i bezprzewodowy system ładowania. W razie potrzeby zasilanie wspomogą zintegrowane panele fotowol-

taiczne. Wszystko to będzie kontrolowane przez innowacyjny system zarządzania energią w celu zwiększenia zasięgu jazdy i poprawienia komfortu ładowania. Kontrolę nad pojazdem użytkownik będzie mógł sprawować poprzez aplikację mobilną.

Projekt został wyłoniony w I konkursie programu sektorowego Innomoto. – Wartość projektu to 6 663 530 zł, a wartość przyznanego dofinansowania wynosi 4 496 869 zł – poinformował rzecznik prasowy NCBR Kamil Melcer.

Wkrótce paleta elektrycznych lekkich samochodów dostawczych FSE rozszerzy się o dwa kolejne modele: FSE S i FSE L. Docelowo będzie ich 10, o ładowności od 235 kg do 1 tony i pojemności ładunkowej od 1 do 15 m sześć.

(PaW)



NOWE REJSY Z LOTNISKA CHOPINA

PRZEWOZY LOTNICZE \ Przejście na czas zimowy to dla Lotniska Chopina początek nowego sezonu. Podróżujący ze stołecznego portu będą mogli skorzystać z nowych połączeń PLL LOT. W niedzielę krajowy przewoźnik uruchomi bezpośrednie loty z Warszawy do Bydgoszczy, 3 listopada wystartują regularne rejsy do Kolombo na Sri Lance, a na początku przyszłego roku wystartuje połączenie na nowe lotnisko Pekinu – Daxing.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

GOSP.

13

ARP będzie ściągała inwestorów w Świętokrzyskie

INWESTYCJE \ Za 16 mln zł Agencja Rozwoju Przemysłu odkupiła od miasta Starachowice i prywatnej spółki z Grupy Zasada-Inweststar prawie 80 proc. udziałów w Specjalnej Strefie Ekonomicznej Starachowice. Teraz ARP będzie mogła się aktywnie włączyć w pozyskiwanie inwestorów dla woj. świętokrzyskiego.

Województwo świętokrzyskie nie znajduje się na mapach inwestycji w Polsce na czele listy ani nie jest też regionem uprzemysłowionym. Obszar ten ma jednak ogromny potencjał rozwoju, choćby ze względu na położenie blisko Podkarpacia, gdzie swoje inwestycje ulokowało wielu przedsiębiorców, zwłaszcza z branży lotniczej, a także Lubelszczyzny i Radomia. Przejęcie SSE Starachowice stworzy warunki do współpracy z dużymi przedsiębiorstwami działającymi na obszarze SSE Starachowice, m.in. Zakładami Azotowymi Puławy, MAN Bus, Cersanitem. Obszar funkcjonowania SSE Starachowice obejmuje 12 powiatów w województwie świętokrzyskim i miasto Kielce oraz trzy powiaty w województwie mazowieckim, w tym radomski,

oraz puławski w województwie lubelskim. Dzięki zakupowi starachowickiej SSE ARP będzie mogła się aktywnie włączyć w zagospodarowanie 600 ha w okolicach Kielc. W Starachowicach znajduje się ośrodek naukowy, który może współpracować z przemysłem. Agencja Rozwoju Przemysłu widzi szansę na reindustrializację tego obszaru i, jak mówi jej wiceprezes Dariusz Śliwowski, grzechem byłoby z tej szansy nie skorzystać. – Mamy kompetencje, zasoby finansowe i organizacyjne, aby na tym terenie stworzyć park przemysłowy dla inwestycji strategicznych nie tylko dla regionu, lecz także dla kraju. Skorzysta na tym nie tylko lokalna przedsiębiorczość, ale i całe województwo – podkreślił Dariusz Śliwowski. Na terenie województwa

świętokrzyskiego powierzchnia SSE Starachowice wynosi 708 ha. Przedsiębiorcy prowadzący działalność w ramach ważnych zezwoleń na jej terenie zainwestowali do tej pory 2,4 mld zł i utworzyli ponad 8 tys. nowych miejsc pracy. Przez 23 lata istnienia specjalnych stref ekonomicznych ARP wydała w nich łącznie prawie 850 zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej, z tego ok. 3/4 dla polskich firm. Zezwolenia te przełożyły się na ponad 20 mld zł zobowiązań inwestycyjnych i utworzenie ok. 65 tys. miejsc pracy. Do tej pory ARP zarządzała dwiema specjalnymi strefami ekonomicznymi: mielecką SSE Euro-Park Mielec oraz tarnobrzeską TSSE Euro-Park Wisłosan.

.....
(lus, PAP)

Test latającej taksówki w Singapurze

INNOWACJE \ Elektryczny pojazd pionowego startu i lądowania niemieckiej firmy Volocopter wykonał próbny lot nad zatoką Marina Bay w Singapurze. Latająca taksówka ma zasięg ok. 35 km, a jej maksymalna prędkość to 110 km na godzinę.

Testowany pojazd jest zdolny do lotu autonomicznego, ale w czasie próbnego przelotu za sterami siedział pilot. Lot na dystansie ok. 1,5 km trwał około dwóch minut, a pojazd leciał na średniej wysokości 40 m – napisano w komunikacie prasowym Volocoptera.

– Ten przelot był do tej pory najbardziej zaawansowanym lotem naszej maszyny – oświadczył dyrektor wykonawczy niemieckiej firmy Florian Reuter. Firma testowała już swoje maszyny m.in. w Dubaju i Helsinkach, ale próba w Singapurze była pierwszym lotem w centrum dużej metropolii.

Entuzjaści powietrznych taksówek upatrują w nich szansę na szybkie przemieszczanie się po miastach, ponad zakorkowanymi ulicami. Pojazdy te, podobnie jak śmigłowce, nie potrze-

bują pasów startowych, ale w przeciwieństwie do nich mają być tanie i ciche.

Według BBC jednym z ograniczeń jest dystans, jaki latająca taksówka może pokonywać. Większość jest wyposażona w baterie umożliwiające przeloty trwające około pół godziny, co w wypadku Volocoptera przekłada się na zasięg ok. 35 km lotu z maksymalną prędkością 110 km/h.

Latające taksówki będą potrzebowały portów, w których maszyny mogłyby lądować i lądować lub wymieniać baterie. W dużych, gęsto zabudowanych miastach może być jednak problem ze znalezieniem odpowiednich miejsc pod tego rodzaju infrastrukturę, a nawet jeśli się znajdą, to będą musiały dla nich zostać opracowane odpowiednie regulacje.

.....
(jak, PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6 KULTURA 7-9 ŚWIAT 10-13 GOSPODARKA 14-15 PROGRAM TV 16 SPORT



fot. mat. pras./d

RATATUJ \ Remy jest młodym szczurkiem, który marzy, żeby gotować. Najbardziej chciałby zostać szefem kuchni w restauracji paryskiej, gdzie króluje wykwintne jedzenie. Będzie to nie lada wyzwanie, bo przecież nikt nie lubi widoku szczurów, zwłaszcza w kuchni.

SOBOTA \ 26.10

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Bandslam - komedia muzyczna, USA 2009 11:50 Wojenne dziewczyny 3 (33) - serial 12:50 Fascynujący świat: Cyborgi - ludzie maszyny 13:50 Okrasa łamie przepisy 14:20 Z pamięci 14:30 Jak to działa? 14:55 Kulisy „Postaw na milion” 15:05 Rolnik szuka żony 6 16:05 Ojciec Mateusz (281) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Komisarz Alex (156) - serial 21:30 Hit na sobotę: Panaceum - thriller, USA 2013 23:30 Boks: Gala Knock Out Boxing Night 8 w Sosnowcu 00:40 Miejsce zbrodni. Witamy w Hamburgu - film kryminalny, Niemcy 2013, reż. Christian Alvart, wyk. Til Schweiger, Fahri Yardim 02:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 03:20 Dzień Bastylli - dramat sensacyjny, Francja/Wielka Brytania/USA 2016	06:20 M jak miłość (1463) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:15 Ostoja - magazyn przyrodniczy 11:50 Szansa na sukces. Opole 2020 13:00 O mnie się nie martw 11 (6) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (272) - serial 15:50 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 16:45 Słowo na niedzielę 16:55 Na dobre i na złe (753) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Czar par - teleturniej 19:30 Czar par - dogrywka - teleturniej 20:05 The Voice of Poland. Bitwa (13) - widowisko 22:25 Szansa na sukces. Opole 2020 23:35 Anatomia zła - thriller, Polska 2015, reż. Jacek Bromski, wyk. Krzysztof Stróński, Marcin Kowalczyk, Michalina Olszańska, Piotr Głowacki. Płatny zabójca wychodzi warunkowo z więzienia. Od prokuratora, przez którego „siedział”, dostaje propozycję nie do odrzucenia. 01:45 Kłau - horror, Kanada/USA 2014. Kochający ojciec w dniu urodzin swojego syna zakłada kostium kłaua, który, będąc częścią kłautwy, wyzwala mordercze skłonności.	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2962) - serial 11:25 Na Wspólnej (2963) - serial 11:50 Na Wspólnej (2964) - serial 12:25 Na Wspólnej (2965) - serial 12:50 MasterChef (7) - pr. rozryw. 14:20 Top Model (8) - reality show 15:50 Stylowy projekt - pr. rozryw. 16:25 Kobieta na krańcu świata W każdym odcinku przedstawiany jest inny konflikt społeczny, między innymi: seksizm, przemoc, bieda, znęcanie się nad zwierzętami, polowania na ludzi, etyka pracy czy prawa ludzkie. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (8) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! - pr. rozryw. 21:55 Volta - komedia, Polska 2017, reż. Juliusz Machulski. Bruno Volta, mistrz w rozwiązywaniu zagadek, zostaje postawiony w stan gotowości. Jego znajoma znajduje w starej kamienicy drogocenną rzecz - koronę Kazimierza Wielkiego. Volta pragnie wejść w posiadanie znaleziska. 00:10 Król Artur: Legenda miecza - film przygodowy, USA 2017 02:45 Uwaga!	05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Scooby-Doo i duch czarownicy - film animowany, USA 1999 10:05 Ewa gotuje 10:30 Moje disco, moje wszystko 11:05 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami - pr. rozryw. 13:15 Kevin sam w Nowym Jorku - komedia, USA 1992, reż. Chris Columbus, wyk. Macaulay Culkin, Joe Pesci, Daniel Stern 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (169) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (170) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (536) - serial 20:05 Ratatuj - film animowany, USA 2007. Szczur Remy marzy o karierze kucharza. Pewnego dnia trafia do ekskluzywnej paryskiej restauracji. 22:25 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 (8) - pr. rozryw. 00:25 Sporty walki: Babilon MMA 10: Podziemny Krąg 01:40 Bad Ass 3 - film sensacyjny, USA 2015, reż. Craig Moss, wyk. Danny Trejo, Danny Glover, John Amos, Loni Love. Frank Vega i Bernie Pope próbują odnaleźć porwanego w Luizjanie przyjaciela.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Dokument w Republice 01:25 Na pomoc! 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VIII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Jimmy 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Eksodus - Droga Narodu Wybranego 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia

REKLAMA

**DZIENNIKARSKI
POKER**

ADRIAN STANKOWSKI
TOMASZ SAKIEWICZ
DOROTA KANIA

19:00
poniedziałek - środa

REPUBLIKA

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim

to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 16:00

Zapraszamy do współpracy!



fot. Pixabay/d

WEEKEND Z PKO EKSTRAKLASĄ

PIŁKA NOŻNA \ Na sobotę zaplanowano mecze: ŁKS Łódź–Raków Częstochowa (godz. 15), Piast Gliwice–Korona Kielce (godz. 17.30) i Lechia Gdańsk–Górnik Zabrze (godz. 20). W niedzielę odbędą się trzy spotkania: Wisła Płock–Jagiellonia Białystok (godz. 12.30), Śląsk Wrocław–Arka Gdynia (godz. 15) i Legia Warszawa–Wisła Kraków (godz. 17.30).

FELIETON KIBICA

Książdz Jerzy i kibice

Kolejna, tym razem już 35. rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Przy tej okazji odbyło się wiele uroczystości w całej Polsce. Kapelan Solidarności jest patronem naszej wolności, ludzi, dla których sprawy ojczyzny są bardzo ważne. Przed laty, kiedy po raz pierwszy z kibicami pielgrzymowaliśmy na Jasną Górę, stał się także patronem naszej patriotycznej inicjatywy. Nie było to przypadkowe. Stając przed tronem Królowej Polski, chcieliśmy po części nawiązać do lat 80., kiedy pojedyncze grupy kibiców we wrześniu każdego roku pojawiały się na pielgrzymkach ludzi pracy zainicjowanych przez ks. Jerzego. Książdz Popiełuszko wpisał się w tamtym czasie także w historię kibiców gdańskiej Lechii, którzy w zorganizowanej grupie, z szalikami i klubowymi transparentami pielgrzymowali do grobu męczennika wiosną 1985 r. przy okazji meczu z Legią Warszawa. Zdjęcia z tego wydarzenia często są dzisiaj eksponowane w wielu publikacjach czy na wystawach.

Pamiętaliśmy o męczenniku naszej wolności także przy innych okazjach, chociażby przez okolicznościowe oprawy. Jeszcze nie tak dawno obserwatorzy PZPN za jedną z nich, w której domagaliśmy się w Gdańsku ukarania mocodawców zbrodni na kapłanie, grozili przerwaniem meczu. W zorganizowanej grupie wraz z kibicami Śląska Wrocław braliśmy także udział

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

**\\ Przyszła najwyższa pora, by sprawy zbrodni dokonanej na bohaterskim kapłanie wyjaśnić raz na zawsze. Inaczej wszystkie rocznicowe uroczystości będą zawsze miały w sobie coś z biblijnego faryzeizmu. **

w uroczystościach beatyfikacyjnych ks. Jerzego w Warszawie. Znow jak przed laty staliśmy w naszych barwach z transparentami „Bóg, Honor, Ojczyzna” i „Ks. Jerzy KGB 1984 – Smoleńsk FSB 2010”. Przemaszzerowaliśmy wówczas na Żoliborz do grobu naszego patrona, aby się pomodlić i zapalić symboliczne kibicowskie race.

Pomimo upływu lat i kultu błogosławionego męczennika, który przekracza granice naszej ojczyzny, wciąż wiele spraw związanych z jego śmiercią nie jest do końca wyjaśnionych. W naszych postulatach, przedłożonych pani premier Beacie Szydło podczas pielgrzymki na Jasną Górę, prosiliśmy o dokończenie śledztwa prokuratora Andrzeja Witkowskiego, któremu dwukrotnie, niemalże w przededniu skierowania do sądu aktów oskarżenia w tej sprawie, odbierano śledztwo. Wszystkie te niewyjaśnione okoliczności sprawiają, że można domniemywać jakąś dziwną zмовę milczenia wokół wydarzeń z 1984 r. Boli to tym bardziej, że od czterech lat rządy sprawują ludzie, którzy do dziedzictwa Solidarności odwołują się bardzo chętnie. Wydaje się więc, że przyszła najwyższa pora, by sprawy zbrodni dokonanej na bohaterskim kapłanie wyjaśnić raz na zawsze do końca. Inaczej wszystkie rocznicowe uroczystości, obchodzone z takim rozmachem, będą zawsze miały w sobie coś z biblijnego faryzeizmu.

OLIMPIZM

ANITA ODBIERZE ZŁOTO \ Rzucającą młotem Anita Włodarczyk ma odebrać zaległy złoty medal igrzysk w Londynie podczas gali 100-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Uroczystość, która jest punktem kulminacyjnym obchodów jubileuszu, odbędzie się w sobotę w Teatrze Wielkim w Warszawie. Siedem lat temu, tuż po zakończeniu olimpijskich zmagani w Londynie, Włodarczyk odebrała srebro. Cztery lata później jednak, po powtórnych przebadaniu próbek, u Tatiany Lysenko wykryto doping i Rosjanka straciła m.in. wywalczony w 2012 r. złoty krążek olimpijski. Na gali mają być obecni m.in. prezydent RP Andrzej Duda, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Thomas Bach, przewodniczący Stowarzyszenia Europejskich Komitetów Olimpijskich (EOC) Janek Kocijančić oraz minister sportu i turystyki Witold Bańka. Najważniejsi goście otrzymają pamiątkowe medale stulecia PKOl.

KOSZYKÓWKA

SKUTECZNY PONITKA \ Mateusz Ponitka był najlepszym strzelcem Zenita Sankt Petersburg w meczu 3. kolejki Euroligi, ale jego zespół przegrał u siebie z Panathinaikosem Ateny 79:89. Reprezentant Polski zdobył 16 pkt, miał sześć zbiórek i dwa przechwyty w 23 minuty. 26-letni reprezentant Polski trafił cztery z sześciu rzutów za dwa punkty, jeden z trzech zza linii 6,75 m oraz pięć z siedmiu wolnych. Jego współczynnik efektywności wyniósł 22. To jego kolejny dobry występ w Eurolidze – przed tygodniem poprowadził Zenit do zwycięstwa nad Olympiakosem w Pireusie (77:68 po dogrywce).

PIŁKA NOŻNA

HIT W ANGLII \ Niedzielne spotkanie Liverpoolu z Tottenhamem Hotspur zapowiada się najciekawiej spośród meczów 10. kolejki angielskiej ekstraklasy. The Reds prowadzą w tabeli i są jedynym niepokonanym zespołem. Koguty natomiast mają nadzieję, że przezwyciężyły już kryzys. Ostatnio drużyny te spotkały się 1 czerwca w finale Ligi Mistrzów. Zgodnie z przewidywaniami górą był Liverpool, który wygrał 2:0. Podopieczni trenera Jürgena Kloppa w sezon 2019/20 weszli pewnym krokiem i wygrali osiem pierwszych meczów. Zatrzymał ich dopiero w ostatnią niedzielę Manchester United. Na Old Trafford było 1:1. Z kolei Tottenham zajmuje siódme miejsce w tabeli, a prawdziwy koszmar zaczął się 1 października. Tego dnia w meczu Ligi Mistrzów drużyna uległa u siebie Bayernowi Monachium 2:7. Następnie w Premier League przegrała z Brighton & Hove Albion 0:3, a przełamać nie udało się jej nawet w minioną sobotę, kiedy podejmowała zamykający tabelę Watford. Skończyło się na szczęśliwym remisie 1:1.

KRZYŻÓWKA

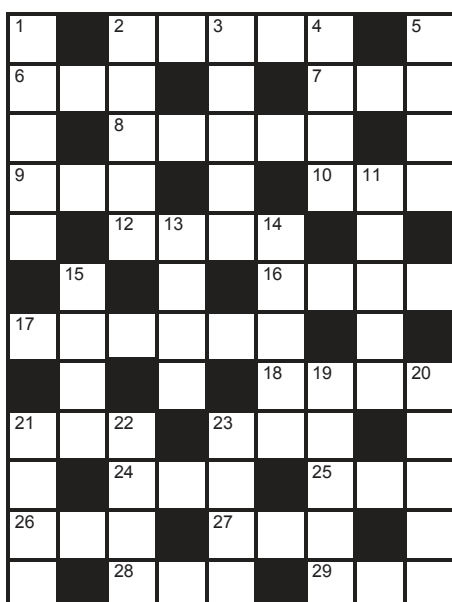
POZIOMO

- 2) bogini z sową
- 6) kuzyn karpia
- 7) kraj Obamy
- 8) ojciec żrebaka
- 9) nocne marzenie
- 10) niski głos żeński
- 12) dziurawe w kuchni
- 16) honorowa w teatrze
- 17) szynka z osła
- 18) w parze z opierunkiem
- 21) mleczny lub nocny
- 23) dawny władca Rosji
- 24) wołanie natury
- 25) narzędzie do młócki
- 26) domki dla pszczoł
- 27) krakowska uczelnia
- 28) gwiazdny kurz
- 29) miara gruntu

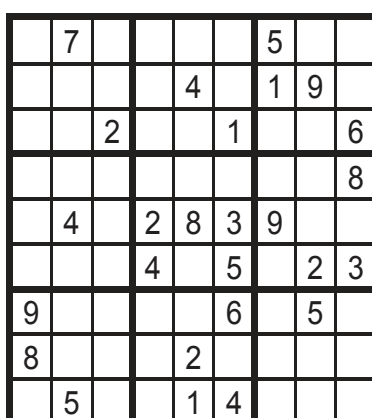
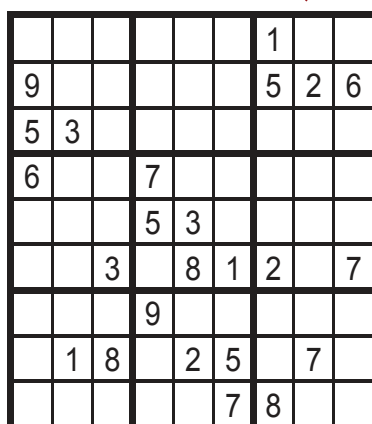
PIONOWO

- 1) pierwsza w pociągu
- 2) ogłoszenie w prasie
- 3) kraj faraonów
- 4) inaczej o pogodzie
- 5) do wygrania na loterii
- 11) plażowy hotel

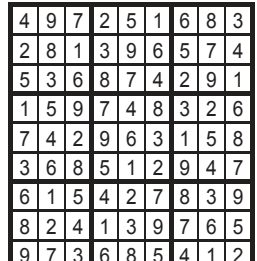
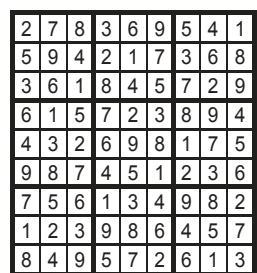
- 13) syn Dedala
- 14) na wierzch wypływa
- 15) punkt wypadowy
- 19) skóra na rękawiczki
- 20) ssak z krótką trąbą
- 21) kurz, pył
- 22) czepliwe zapięcie
- 23) najszybszy bieg konia



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

KONFERENCJA 100-LECIE BIBLIOTEKI NARODOWEJ



Uczestnicy panelu dyskusyjnego we wrocławskim Ossolineum | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Konferencja „Niezwyczajne i powikłane żywoty arcydzieł” to przedsięwzięcie mające na celu upowszechnienie wiedzy na temat wybitnych osiągnięć polskich pisarzy i literaturoznawców, w dużej części autorów serii Biblioteka Narodowa, która w 2019 r. obchodzi swoje 100-lecie.

Janusz Gajdamowicz

Na to niezwykle dla miłośników rodzimej i światowej literatury wydarzenie, które odbyło się w auli im. M. Gębarowicza w budynku siedziby Ossolineum, licznie przybyli filolodzy, poloniści, nauczyciele, studenci, młodzież szkolna oraz wszyscy zainteresowani dziejami wspaniałych literackich arcydzieł. W całości poświęcono je dziełom najwyższej wartości i umożliwiono wgląd w historię badań nad ich powstaniem. Ponadto podczas licznych paneli i burzliwych dyskusji ujawniono mechanizmy naukowego rozumowania, odsłaniając tajniki literaturoznawczego warsztatu oraz wiedzę o kryteriach, jakimi posługiwano się przy kategoryzowaniu arcydzieł. Jak podają znawcy tematu, nie są one obiektywne ani precyzyjne, a problematyka oceny wartości literatury stanowi nie lada wyzwanie.

– Mam takie wrażenie, że uczestniczę w innym zdarzeniu, niż sobie wymarzyłem – i nie powiem, że to jest złe, bo to, co się tutaj dzieje, bar-

W tych debatach pojawia się wielu wybitnych badaczy literatury polskiej, w tym autorzy serii BN. Opowiadają publiczności o tym, jak się zmagali z tymi tomami, które opracowywali – bo to zawsze jest duże wyzwanie dla historyka literatury – mówił prof. Stanisław Bereś, redaktor naczelny serii

dzo mnie ciekawi – powiedział dla „Dodatku Dolnośląskiego” w przerwie między panelami dyskusyjnymi prof. Stanisław Bereś, redaktor naczelny serii Biblioteka Narodowa. – W tych debatach pojawia się wielu wybitnych badaczy literatury polskiej, w tym autorzy serii BN. Opowiadają publiczności o tym, jak się zmagali z tymi tomami, które opracowywali – bo to zawsze jest duże wyzwanie dla historyka literatury i zwykle jest traktowane jako cegła w fundamentie ich rozwoju historycznoliterackiego. Pomyślałem sobie, że gdy będziemy obchodzić 100-lecie serii, będzie bardziej ciepło, prywatnie i osobiście niż na poprzednich jubileuszach, a widzę, że zrobiło się to, co zawsze, bo już pierwsze debaty pokazały, że to jest dyskusja nad kanonem, nad rolą tego kanonu i nad tym, jaka jest pozycja i sytuacja Biblioteki Narodowej i jakie zadania przed nią stoją. To wszystko jest nagrywane i być może zrobimy z tego kolejną książkę – dodaje z uśmiechem prof. Bereś.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



fot. Biuro prasowe UMWO/d

REGION

Nowy wicemarszałek województwa

Radny wojewódzki Grzegorz Macko został wybrany przez sejmik na wicemarszałka województwa dolnośląskiego. Macko zastąpił na tym stanowisku Marcina Gwoźdźcia (PiS), który uzyskał w tegorocznych wyborach mandat poselski. Za kandydaturą Grzegorza Macko głosowało 20 radnych, przeciw było 11, jeden radny wstrzymał się od głosu. Macko odpowiadając na pytania, podkreślił, że jednym z priorytetów jego

działań będzie zabieganie o rozbudowę infrastruktury drogowej i kolejowej na Dolnym Śląsku. Nowy wicemarszałek powiedział też, że zależy mu na działaniach związanych z ochroną środowiska. Macko ma 27 lat, jest absolwentem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Od 2017 r. pracuje jako doradca w KPRM. Jak pisze Macko na swoim profilu na portalu społecznościowym, w KPRM prowadzi sprawy z zakresu współdziałania szefa kancelarii z organami władzy ustawodawczej, administracji rządowej i samorządowej.

(jw, PAP)



POLICYJNA DEBATA NA KRZYKACH

WROCŁAW W sali konferencyjnej zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław-Południe odbyła się debata społeczna zorganizowana przez funkcjonariuszy z Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem – w debacie uczestniczyło ponad 70 osób. Podczas spotkania poruszono temat bezpieczeństwa mieszkańców południowych osiedli dolnośląskiej stolicy.

fol. Policja Wrocławska/d

100-LECIE BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Arcyciekawe losy arcydzieł

Status arcydzieła literatury polskiej przysługuje niewielkiej liczbie utworów literackich, które nie da się określić nawet w przybliżeniu, ponieważ dyskusje na temat kształtu kanonu historycznoliterackiego trwają od wieków, podobnie jak spory o kryteria, które decydują o tym, by nadać im to zaszczytne miano.

Janusz Gajdamowicz

S poglądając na serię Biblioteki Narodowej, która jest unikalną na miarę europejską próbą wyodrębnienia takiego kanonu zarówno dla rodzimego, jak i obcojęzycznego piśmiennictwa, sędzi się, że po stu latach jej funkcjonowania liczby i tytuły pozycji wydanych w serii I, zawierającej dzieła polskich pisarzy (dotychczas

330), i w serii II, gromadzącej wybitne utwory pisarzy zagranicznych (262), odzwierciedlają stan odpowiadający przekonaniom i wiedzy literaturoznawców. Niestety tak nie jest, bo historycy literatury wciąż upominają się o kolejne niewydane utwory, a co do wydanych już dzieł wyrażają wątpliwości, sugerując, że je w swoim czasie przeceniono.

– Z punktu widzenia Zakładu Narodowego im. Ossoliń-

skich seria BN jest narodowym skarbem – mówi nam dyrektor Adolf Juzwenko. – Trzeba tutaj przypomnieć, że w minionym stuleciu zakład dwukrotnie uratował serię. Pierwszy raz w 1933 r., kiedy doszło do bankructwa spółki wydawniczej w Krakowie – wtedy ją po prostu kupiono i nadano jej odpowiedni rozmach. A po raz drugi seria była bardzo zagrożona w okresie transformacji, kiedy chciano sprywatyzować wy-



dawnictwo, kiedy pojawili się ludzie chcący zrobić na tym interes. Trzeba to było zablokować, potem wystąpić do Sejmu o przekazanie pakietu większościowego akcji w spółce skarbu państwa. Stało się tak, przejęliśmy Bibliotekę z ponad 3,5-mln

zadłużeniem, uporaliśmy się z tym i od kilku lat w strukturach naszego zakładu funkcjonuje już wydawnictwo wyłącznie z serią BN. Dzisiaj, w jego 100-lecie, mogliśmy dokonać tego podsumowania i to jest nasz wielki sukces, a sądząc,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



WSPARCIE DLA CHORYCH

SZCZAWNO-ZDRÓJ \ Po raz ósmy przeprowadzono akcję sadzenia żonkili pod hasłem „Pola nadziei”. Akcja organizowana jest na znak wsparcia dla chorych w hospicjum i ich rodzin. Na uroczystość licznie przybyli radni, mieszkańcy oraz kuracjusze.

fot. Uzdrowskowska Gmina Szczawno-Zdrój/d



WYPRZEDZALI NA PODWÓJNEJ CIĄGŁEJ

BOLESŁAWIEC \ Drogówka zatrzymała dwóch kierowców, którzy wyprzedzali na podwójnej ciągłej linii. Jeden z mężczyzn nie posiadał uprawnień do kierowania, drugi spieszył się do pracy. Policjanci apelują o rozsądek na drodze.

fot. Policja Wałbrzyska/d



Prof. Stanisław Beres, redaktor naczelny serii Biblioteka Narodowa

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

że czekają nas dobre lata, bo literatura polska, a także światowa, nadal jest bardzo bogata – dodaje dyr. Juzwenko.

„Biblioteka Narodowa wydaje arcydzieła, których znajomość niezbędna jest dla zrozumienia dziejów piękna i myśli ogólnoludzkiej” – czytamy w deklaracji serii przypominanej w każdym jej tomie. Status arcydzieł nie przysługiwał im od za-

\\ „Biblioteka Narodowa wydaje arcydzieła, których znajomość niezbędna jest dla zrozumienia dziejów piękna i myśli ogólnoludzkiej” – czytamy w deklaracji serii przypominanej w każdym jej tomie \\

wsze, nieraz toczono o nie żarte spory, które nie wygasały przez dziesięciolecia. Im bliżej współczesności, tym wątpliwości co do nowych kandydatur jest więcej – mówią jednym głosem literaturoznawcy biorący udział w tym niezwykłym jubileuszowym spotkaniu.

WYSTAWA

„Camino de Santiago” we Wrocławiu



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

To już ostatnia okazja, by obejrzeć wystawę fotograficzną „Camino de Santiago. Współczesne doświadczenie pielgrzymowania”. Ekspozycja przygotowana przez władze Autonomii Galicji obejmuje 19 fotografii z drogi, których autorem jest Manuel Valcárcel. Wystawa jest pomyślana jako jeden z elementów przygotowań do Jubileuszowego Roku Jakubowego 2021. Jej międzynarodowa inauguracja

miała miejsce w Bostonie w połowie 2018 r. Obecnie wystawa dotarła do Polski. Do końca maja odwiedzi w sumie dziewięć miast, zaś jej pierwszym przystankiem w naszym kraju jest Wrocław. Następnie będzie prezentowana m.in. w Krakowie (od 29 października), Warszawie, Tarnowskich Górach, Białymstoku i Toruniu. We Wrocławiu wystawę można oglądać do 26 października w Centrum

Duszpasterstwa Archidiecezji Wrocławskiej przy ul. Katedralnej 4 w godzinach otwarcia centrum: od poniedziałku do piątku w godz. 8–20 i w soboty w godz. 8–16. Wstęp wolny. Do obejrzenia ekspozycji zapraszają: Biuro Radcy ds. Turystyki Ambasady Królestwa Hiszpanii w Warszawie oraz Stowarzyszenie Przyjaciele Dróg św. Jakuba w Polsce.

(jw)

KULTURALNY FLESZ

WIARA



fot. kosciołpokoju.pl/d

Zamienić niepokój w pokój

Spotkanie jest modlitewnym połączeniem się z ludźmi na całym świecie, którzy żyją na terenach objętych wojnami i w poczuciu zagrożenia. Modlitwę zainicjowała pięć lat temu mieszkanka Świdnicy, która zobaczyła wówczas w internecie dwuletnie syryjskie dziecko z karabinami przyłożonymi do głowy.

27 października, godz. 16, kościół Pokoju, pl. Pokoju 6, Świdnica

TANIEC



fot. mat. pras./d

Flamenco „Feeria de Wrocław”

Po udanych edycjach, które wciągnęły wrocławian w świat tanga, swingu czy tradycyjnej polskiej muzyki przedwojennej, tematem październikowej odsłony będzie flamenco. Każda edycja cyklu ma na celu integrowanie wrocławskich środowisk tanecznych oraz umożliwienie uczestnikom szlifowania swoich umiejętności.

26 października, godz. 20, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Sławek Uniatowski Metamorphosis

Sławek Uniatowski zagra z zespołem koncert promujący płytę „Metamorphosis”, czyli autorskie kompozycje do tekstów własnych, Tomasza Organka, Michała Zabłockiego oraz Janusza Onufrowicza. Teksty traktują o miłości, przemijaniu, nadziei i akceptacji. Muzyka zaś to połączenie jazzu, soulu i popu.

27 październik, godz. 19, Wrocławskie Centrum Kongresowe, ul. Wystawowa 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Frankenstein Children

Członkowie zespołu Frankenstein Children pochodzą z niewielkich miejscowości i tworzą we Wrocławiu. Od najmłodszych lat każdą wolną chwilę spędzają razem i wplatają w to muzykę. W 2013 r. zespół wydał swoją pierwszą epkę. Trzy lata później wydali swój pierwszy longplay „I'm Here Somewhere” zarejestrowany w Folktronika Studio.

26 października, godz. 19, Czasoprzestrzeń, ul. Tramwajowa 1/3, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Rodzinne warsztaty plastyczne

Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka zaprasza na cykl rodzinnych warsztatów plastycznych „Mikrokosmos”. W trakcie warsztatów uczestnicy będą szukali inspiracji do działań plastycznych w otaczającym nas świecie przyrody, przyglądając się środowisku z różnych perspektyw.

27 października, godz. 15, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Amerykański sen Edwarda Hoppera

Edward Hopper to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa amerykańskiego. W pozornie realistycznych pracach ukazywał postacie w miejskich pejzażach pozbawionych życia lub w pustych wnętrzach wypełnionych światłem. Samotność to jedyna towarzysząca bohaterów jego obrazów.

27 października, godz. 11, Pawilon Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław



KOSZYKARZE I SIATKARKI LIDERUJĄ W TABELACH

GRY HALOWE \ Koszykarze Górnik Trans.eu i siatkarki Chełmca Wodociąg to niewątpliwi zwycięzcy początku sezonu gier halowych. Jak do tej pory odnoszą same zwycięstwa i są w czołówce swoich tabel – koszykarze w I lidze, a siatkarki w II lidze. Te drugie są debutantkami i start na szczeblu krajowym jest dla nich wyzwaniem.

fot. gornik.walbrzych.pl/d

KOSZYKÓWKA



Dobry początek drugiej ćwiartki w wykonaniu zmienników Clayтона Custera i Torina Dorna pozwolił odrobić większość strat. Kolejne minuty przebiegły jednak pod dyktando drużyny Marka Łukomskiego | fot. wks-slask.eu/d

Kolejne zwycięstwo Śląska

Mamy drugie zwycięstwo w sezonie! W meczu piątej kolejki Energa Basket Ligi Trójcolorowi pokonali na wyjeździe Polpharmę Starogard Gdański 99:82. Wrocławianie zagraли gorzej w pierwszej połowie, ale w drugiej poprawili skuteczność z dystansu i wyszarpali dzięki temu 2 pkt!

Bartłomiej Górski

WKS rozpoczął mecz tą samą piątką, którą wychodził na parkiet w ostatnich meczach: Łączyński, Joseph, Wojciechowski, Dziewa, Gabiński. Niestety pierwsza kwarta była w wykonaniu naszych zawodników bardzo słaba. Brak koncentracji, proste straty i słaby powrót do obrony skutkowały otwartymi pozycjami Polpharmy, która szukała szybkiej i zespołowej gry. Szczególnie groźny był debiutujący w nowej drużynie Jonathan Williams, który już w pierwszej kwarcie dwa razy trafił z za łuku i zdo-

był łącznie 12 pkt. W ekipie wrocławian dwa przewinienia szybko złapali Kamil Łączyński i Aleksander Dziewa. Po 10 minutach gospodarze prowadzili 24:16.

Dobry początek drugiej ćwiartki w wykonaniu zmienników Clayтона Custera i Torina Dorna pozwolił odrobić większość strat. Kolejne minuty przebiegły jednak pod dyktando drużyny Marka Łukomskiego. Ponownie przypominał o sobie Jonathan Williams, groźny z dystansu był też Daniel Gołębiowski. Gospodarze wykorzystywali chaos i straty w ataku po stronie WKS i prowadzili 40:27. Sytuacja a przede wszystkim gra Śląska wyglądały nie najlepiej. Na szczęście kwartę udało się zamknąć serią 8:0, dzięki czemu do przerwy wrocławianie tracili do rywali tylko 5 pkt (35:40).

Polpharma zaczęła trzecią część gry od trzech trójek, przez co ponownie odskoczyła (51:41). Od tego momentu nastąpiło jednak przełamanie po stronie wrocławian, którego inicjatorem był Mathieu Wojciechowski. Maciek zanotował w tej kwarcie 11 oczek, trafiał trójki, przechwytywał piłkę. Dał drużynie niezbędny zastrzyk energii – w lepiej funkcjonującej ofensywie trafiać zaczęli też Torin Dorn czy Michał Gabiński i WKS po raz pierwszy w tym meczu pewnie prowadził. Gospodarze nieustannie grozili jednak z za łuku i przed ostatnią partią przegrywali tylko 66:68. Po trójce Josepha na 6 minut przed końcem WKS odskoczył na 8 pkt i do końca meczu tę przewagę powiększał. Ostatecznie drugą wygraną w sezonie odnieśliśmy wynikiem 99:82.

PIŁKA NOŻNA

Grali najmłodsi

Rozgrywki najmłodszych grup i okolicznościowe turnieje międzyszkolne, takie jak Puchar Tymbarku czy Puchar Deichmanna, to okazja, by trenerzy sprawdzili swoje drużyny w walce z rywalami. W czwartek w turnieju Tymbarku w Wałbrzychu rywalizowały drużyny prowadzone przez trenerów Marcina Folca, Jana Rytkę, Sebastiana Raciniewskiego, Macieja Szczygielskiego, Marka Henczkę i Marka Figurskiego. Najpierw rozegrano finał dziewcząt w kategorii U12, w którym PSP15 (Rytko) wygrała 1:0 z PSP Białe Kamienie (Henczka). W turnieju U10 chłopców zagrały cztery drużyny. Najlepszy okazał się Górniczek Nowe Miasto (Raciniewski), który zremisował 4:4 z PSP21 (Szczygielski) i rozgromił Górnik II (Folc) 11:2 oraz UKS Baszta (Figurski) 8:2. Dalsze miejsca zajęli: PSP21, UKS Baszta i Górnik II. Zwycięzcy zagrają teraz w eliminacjach międzypowiatowych o finał wojewódzki.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Cuprum ze złotem

Na rozgrywanych w Tomaszowie Mazowieckim mistrzostwach Polski w czwartek rywalizowały drużyny sprinterskie. Wśród kobiet najlepsza okazała się ekipa Cuprum Lubin z ubiegłoroczną mistrzynią Polski na 500 m Kają Ziomek w składzie.

SIATKÓWKA



Porażka po walce

Siatkarze Gwardii Wrocław przegrali ze Stalą Nysa 2:3 w meczu siódmej kolejki I ligi.

Mecz lepiej rozpoczęli Gwardziści. Po gospodarzach nie było widać, że grają z niepokonanym liderem ligi. Wrocławianie grali pewnie i nie popełniali błędów. Dzięki temu Gwardia wygrała pierwszego seta 25:17. W drugiej partii zdecydowanie odżyła Stal. Siatkarze z Nysy pokazali, dlaczego są uważani za kandydatów do awansu do Plus Ligi. czego są uważani za kandydatów do awansu do Plus Ligi. Gwardia z kolei nie przypominała dobrze ułożonej drużyny z pierwszego seta. Podopieczni Krzysztofa Janczaka ostatecznie ponieśli dotkliwą porażkę 13:25. Trzeba przyznać, że powrót do gry po takim secie z pewnością nie był dla wrocławian łatwy, a jednak to Gwardia lepiej prezentowała się w trzeciej odsłonie. Gospodarze zwyciężyli 25:20. Po doświadczeniu historia zatoczyła jednak koło. Wrocławianie nie byli w stanie utrzymać wysokiego poziomu gry, a Stal bezwzględnie to wykorzystała. Goście wygrali 25:14 i o zwycięstwie musiał zadecydować tie-break. W nim lepiej poradzi sobie przyjezdni, którzy triumfowali 15:10.

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

26-27 PAŹDZIERNIKA 2019



#CywilizacjaNaZakręcie

Nawet biedronki stały się groźne

..... CYRK NA WIEJSKIEJ
..... CZY ZEMSTA
..... PONUREGO KLAUNA?

..... ZAPOMNIJ
..... O TYM,
..... ŻE GRASZ

..... POŻYTECZNY
..... SZKODNIK
..... Z KIELNIĄ

..... NATURALNE
..... WSPARCIE W WALCE
..... Z OTYŁOŚCIĄ

..... SAKIEWICZ
..... OPOWIADA
..... BAJKI

#CywilizacjaNaZakręcie

Pogląd niszowy

Jarosław **Molga**

—

Listopad za progiem, więc będzie refleksyjnie. O tym, że świat się zmienia. Od razu widać, że oryginalny nie będę, bo już Heraklit mówił, że wszystko płynie i że niepodobna dwa razy wejść do tej samej rzeki. Mam jednak wewnętrzne przekonanie, że grecki filozof zakładał, że ta rzeka zmian płynie w naturalny sposób do morza. Patrząc na współczesny świat, mam co do tego poważne wątpliwości. Nawet biedronki stały się dziś groźne.

Niby wszystko się zmienia, ale jednak są oznaki, że wszystko jest po staremu. Weźmy np. taką dwugłową żmiję. Pojawiła się na leśnej ścieżce w Pułtusku i wywołała sensację, a jak czytam na stronie Radia Dla Ciebie, leśnicy mają nadzieję, że przetrwa zimę i będzie atrakcją leśnej ścieżki także w przyszłym roku. Jak widać, od tysiącleci dwugłowe węże, cielęta i wszelkiego rodzaju anomalie w przyrodzie wywołują u ludzi tę samą ciekawość, a raczej ciekawskość. Czy to dobrze, napiszę na końcu. Podobnie po staremu wygląda podział społeczny, choć w nowej odsłonie. Za czasów Heraklita normą było niewolnictwo. Niewolnicy tyrali, a Heraklit rozmyślał o rzece. Coś za coś. W obecnych czasach jest podobnie, tyle że pod hasłami pełnej wolności, a nasi panowie rozmyślających o rzece mają za frajerów i wolą jachty i ciepłe morza. Obejrzałem ostatnio film „Pralnia”, którego fabuła opiera się na wydarzeniach związanych z aferą Panama Paper. Chodzi o funkcjonowanie rajów podatkowych, kancelarii zakładających tysiące firm wydmuszek, by lokować miliardy dolarów np. z łapówek, ukrywać tożsamość miliardów i rzecz jasna unikać opodatkowania. Pada w tym filmie zdanie: „Dzisiejsi niewolnicy nawet nie wiedzą, że są niewolnikami, i nie wiedzą,

jak żyją ich panowie”. Ano nie wiedzą, a nawet swoje niewolnictwo uważają za błogosławieństwo. Bo dostaną tańszą kawę, jeśli kupią ją z aplikacji, a że muszą sprzedać swoje dane, rejestrując aplikację? Bo dostaną zniżkę za kilo kiełbasy, jeśli przystąpią do programu lojalnościowego itd. W efekcie potem tzw. brokerzy danych je gromadzą i sprzedają za ciężkie pieniądze, nie zawsze legalnie (potem lokują je np. w Panamie), a inni, wykorzystując te dane, jak to się ładnie mówi, profilują/personalizują ofertę np. ubezpieczenia i okazuje się, że nie wiadomo dlaczego, musimy płacić więcej, bo ktoś ma, nie wiadomo skąd, wiedzę o naszych chorobach. A wystarczy mieć dane z supermarketu uzyskane za zniżkę na kiełbasy, dane z apteki, jakie leki kupujemy, i wiedza jest na talerzu... Niepostrzeżenie coraz więcej podmiotów uzależnia coś właśnie za wgranie aplikacji, wstąpienie do klubu. Wszystko pod hasłem „zrobimy ci dobrze”. I tak niepostrzeżenie człowiek staje się niewolnikiem nawet nie wie kogo, kto doskonale wie o nim wszystko. Także to, z kim sypia (to wiedzą np. nasi operatorzy mający dane lokalizacyjne i dane abonentów). Tyle już o tym pisano (i ja sam także), że z rozczarowaniem przeczytałem tekst na Onecie: „Przepis na skasowanie 99,9 proc. swoich danych z internetu stał się

hitem”. Rzecz dotyczy wpisów na Twitterze dotyczących przepisu skasowania 99,9 proc. swoich danych z internetu, „który opublikował programista znany jako @somenrdliam. Jego przepis, który składa się w sumie z 27 krótkich tweetów, w ciągu niecałych czterech dni został udostępniony 111 tys. razy. To w dużej mierze zasługa jego przystępności. Każdy etap procesu jest bowiem napisany dość prostym, zrozumiałym językiem. Programista radzi, żeby zacząć od zalogowania się na wszystkie skrzynki e-mail, a następnie odnaleźć tam swoje konta na różnych serwisach i je skasować (tak, te na Facebooku i Instagramie także). @somenrdliam opisuje też, jak usunąć swoje dane z Google’a i chronić się przed narzędziami śledzącymi firmy. Wyjaśnia także, jak zabezpieczać swoje hasła i połączenia internetowe”. Rozczarowanie polega na tym, że zainteresowało się nim 111 tys. osób, za miesiąc może będą to miliony, a przecież tylko Facebook ma w tej chwili 1,5 mld użytkowników. Dziennie w Europie korzysta z niego ponad 280 mln ludzi. A Facebook wie o swoich użytkownikach bardzo wiele i nie waha się tej wiedzy wykorzystywać. W jeszcze większym stopniu dotyczy to Google’a. I jakoś ich użytkownicy dają się wciąż przekonać marketingowcom, że to, co robią internetowi giganci, jest wyłącznie dla ich do-





bra. Nie zadają sobie pytania, jak to się dzieje, że dostają usługi za darmo, a za to dawanie za darmo taki Facebook i Google są na giełdach wyceniani na miliardy dolarów? Zadają jednak to pytanie państwa. I nie tyle im chodzi o ochronę swoich obywateli, co możliwość sięgnięcia do tych miliardów sieciowych gigantów. Koncepcja tzw. podatku cyfrowego nie jest nowa. Także w Polsce. Tylko że jak donosi Polskie Radio, „Giganci technologiczni, tacy jak Facebook, Google, Netflix czy Amazon, płacą podatków tyle, ile chcą i gdzie chcą. Najchętniej w Irlandii, Holandii czy Luksemburgu”.

Na pieniądze od usług internetowych ostrzą sobie zęby także biedne kraje. Ostatnio Liban. Tam rząd postanowił opodatkować... obywateli za korzystanie z telefonii VoIP, czyli rozmów telefonicznych świadczonych łąkami internetowymi, a nie za pośrednictwem tradycyjnych operatorów. Jest to wielokrotnie tańsze. Ludzie wyszli na ulice i rząd się z tego pomysłu wycofał.

Z tego wynika, że ani bogaci, ani biedni nie są na razie w stanie zagrozić internetowym gigantom. Bogaci, bo sami tworzą prawo, które umożliwia ucieczkę z podatkami pięknie nazywaną optymalizacją podatków, a biedni, bo są za słabi, by coś na nich wymóc, więc chcą sięgać do kieszeni zwykłych ludzi, a ci się buntują.

Nic jednak nie jest wieczne i pewnie kiedyś się zmieni. Miliardy dolarów mają większą siłę kusicielską niż Ewa w raju. A pieniędzy z podatków na coraz bardziej starzejące się społeczeństwa będzie brakować... Nie tylko na starzejące się, ale po prostu niepracujące. Ot taka informacja: „Vadim Horiszny to wiceprezes NetJets Europe, firmy zarządzającej największą na świecie flotą prywatnych samolotów. Jego zdaniem w przyszłości pilot w samolocie będzie luksusem”. A luksusem będzie, ponieważ samoloty będą autonomiczne i żaden człowiek do ich obsługi nie będzie potrzebny. Nie będzie potrzebny także w autonomicznych ciężarówkach, taksówkach, pociągach, fabrykach i sklepach. Słowem będzie rzesza ludzi, którzy nie będą potrzebni. A jakoś będą musieli żyć. By uniknąć chaosu, jedynie transfer z podatków da im podstawy bytu. Bo dyrdymały mówiące o tym, że przecież można się przekwalifikować, można włożyć między bajki. Nie wszyscy mogą być programistami czy specami od sieci bezprzewodowych.

I tak naprawdę nikt nie wie, co przed nami i jak przyszłość się potoczy. Wiadomo tylko, że nie będzie jak teraz. Już teraz nie jest jak dawniej. Za mojego dzieciństwa, jak na kimś usiadła biedronka, to była to oznaka szczęścia i liczyło się, ile ma kropek. Teraz okazuje się,

że trzeba się strzec, bo biedronki obsiadły nas dosłownie i w przenośni, i nie tylko nas. Dosłownie, bo do Polski dotarła biedronka azjatycka. Jest brzydka i gryzie. A w przenośni: i nie tylko nas, bo celnicy zatrzymali kierowcę autobusu, który wwiózł na Ukrainę dwie tony towaru z Biedronki (i Lidl). Tak nasza Biedronka kolonizuje sąsiada... W efekcie zapowiada się nam świat, w którym dominować będą agresywne biedronki, luksusem będzie latanie z pilotem na pokładzie, a zanim nadejdzie koniec przepowiedany przez obrońców klimatu, przyjdą nowe podatki za aktywność w internecie i pewnie jak zwykle płacić będą je musieli koniec końców użytkownicy sieci.

I w całym tym pesymizmie z tekstu powyżej jest jedno optymistyczne zdanie. Mianowicie: „I tak naprawdę nikt nie wie, co przed nami i jak przyszłość się potoczy”. A jeśli tak, idźmy za przykładem Heraklita, nie wchodźmy do tej samej rzeki, bo nie dość, że płynie, to nie wiadomo dokąd, i weźmy przykład ze stoików. Ze spokojem znajdziemy sobie niszę (miejsce czy czynność), gdzie nie będziemy niewolnikami internetu, światłych pomysłów dla ratowania planety (jak zmuszanie do wymiany żarówek na ledy, które mają okropne depresyjne światło) i gdzie w spokoju będziemy mogli dziwować się dwugłową żmiją. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



Cyrk na Wiejskiej czy zemsta ponurego klauna?

Piotr Łuczuk

Jak to możliwe, że z jednej strony w debacie publicznej narzekamy na kondycję polskiego parlamentaryzmu, a z drugiej sami przykładamy do tego rękę, wybierając właśnie takich, a nie innych reprezentantów? O czym mówię? No przecież taki Palikot kilka lat temu i Jachira teraz nie wybrali się sami. Ktoś musiał dla nich głosować. Z sympatii, na przekór wszystkim, a może po prostu „dla jaj”. Problem w tym, że przez takie właśnie podejście zaprojektowana przez Kazimierza Skórkiewicza sala plenarna coraz bardziej – nie tylko kształtem – przypomina jeden wielki cyrk. Dlaczego do Sejmu dostaje się tylu skandalistów? To proste – bo ich wybieramy. Może nawet jeśli nie my (w rozumieniu Czytelników), to ktoś to robi i najwyraźniej dobrze się przy tym bawi, bo o ile pojawienie się w Sejmie Polskiej Partii Przyjaciół Piwa można uznać za wysublimowany przypadek satyry, o tyle w kolejnych latach nie było już tak wesoło. Choć mogłoby się wydawać, że apogeum osiągnięto wraz z powierzeniem mandatu posła RP Januszowi Palikotowi, był to dopiero początek... Przyniesienie do gmachu Sejmu świńskiego ryja i wibratora oraz szumne zapowiedzi dotyczące palenia marihuany w parlamencie to nic w porównaniu z tym, co może nas czekać w Sejmie nowej kadencji. O ile Janusz Palikot z pewnością nadał nowe znaczenie pojęciu „sejmowy skandal”, o tyle pojawienie się jego swego rodzaju spadkobierców powinno już raczej wzbudzić poważny niepokój. Jako skandalistka, dla której nie istnieją tematy tabu, a poziom humoru sięga raczej dna i wodorostów, dała się poznać jeszcze przed wyborami Klaudia Jachira. Część politologów i socjologów, która nie dawała jej w wyścigu wyborczym najmniejszych szans, musi chyba teraz chodzić w śliniakach – bo chyba teraz mocno sobie pluą w brodę. Najbardziej przerażające w tym wszystkim jest to, że Jachira dostała się do Sejmu praktycznie bez żadnego programu, a pytana wprost o to, co zamierza robić w parlamencie, jeśli zostanie wybrana, stwierdziła, że... „to, co dotychczas”. Robi się więc i śmieszno, i straszno. Zwłaszcza gdy zdamy sobie sprawę, że Jachira nie jest w Sejmie nowej kadencji jedynym

skandalizującym wyjątkiem. Nie zapominajmy, że do Sejmu wraca Janusz Korwin-Mikke. W tym miejscu wszyscy, którzy żalowali odejścia Ryszarda Petru, narzekając na nudę – powodów do nudy z pewnością mieć nie będą. O ile jeszcze głosowanie „dla jaj” i chęć wprowadzenia do Sejmu całej bandy politycznych zgrywusów można byłoby jeszcze próbować jakoś wytłumaczyć, o tyle zupełnie nie jestem w stanie zrozumieć poparcia dla polityków, którzy mają postawione zarzuty, a nawet akty oskarżenia. No, chyba że to też ma być taka swoista forma żartu, z tym że jeszcze mniej śmiesznego niż opisane wcześniej przypadki. Długo zastanawiałem się, jaki utwór dobrać w ramach Niecodziennej Listy Przebojów, ale gdy słuchałem jednej z płyt Luxtorpedy, nagle doznałem olśnienia. Utwór „3000 świń” nie tylko niezwykle dosadnie podsumowuje zmierzający po równi pochytej do dna stan polskiego parlamentaryzmu, lecz także sporo mówi o nas samych. Ostrzegam! Nie są to rzeczy miłe. Diagnoza stawiana w tekście nie spodoba się raczej ani nam – wyborcom, ani im – politykom.

„Dziś homo homini jak świnia świni.
Anno domini modlimy się do wieprzowiny.
Być nie znaczy dla nas już nic.
Tylko mieć, żeby żreć, chcieć i pić, tyć i gnić.
Dziś białe kołnierze raciami grzebią w chlewie.
Business lunch key account jak stairway to heaven.
Nad krawędzią drapaczy chmur
Pędzą lub lecą w dół.
3000 świń rzuciło się w urwisko.
Oni płakali, stracili wszystko.
3000 świń rzuciło się w urwisko.
Oni płakali, stracili wszystko”
– słyszymy na początku utworu.

Spokojnie, utwór dopiero się rozkręca. Dalej będzie znacznie, znacznie ostrzej. Takiej diagnozy nie chciałby z pewnością usłyszeć żaden polityk i żaden wyborca.

„Świat umiera, powoli ginie.
Odrzuca perły wybiera świnie.
Świat umiera, powoli ginie.
Mają swoje prawa, które są dla nich święte.
Chęć posiadania i własne szczęście.
Bóg jest tu w trzech osobach:
Władza, wpływy, mamona.
Człowieczeństwo zostało rozmienione na drobne.
Zło wie często, jak stać się do dobra podobne.
By głosić wszem i wobec,
Jak masz myśleć i co masz robić”
– słyszymy w utworze.

Dalej piosenka przybiera formę otwartego manifestu:

„Nie będziesz decydował o moich wyborach.
Nie będziesz uczył mnie zła ani dobra.
Nie będę spijał lepkich słów kłamstwa.
Dla świń jest urwisko, a dla ludzi prawda.
Nie będziesz decydował o moich wyborach.
Nie będziesz uczył mnie zła ani dobra.
Nie będę spijał lepkich słów kłamstwa.
Dla świń jest urwisko, a dla ludzi prawda”
– można, prawda?

Jak daleko od treści tego utworu będzie rozpoczynająca się właśnie kadencja Sejmu i Senatu? Zobaczmy za cztery lata. Jedno jest pewne – nie będzie nudy! **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

ZAPOMNIJ
O TYM,
ŻE GRASZ

„Ikar. Legenda Mietka Kosza”

REŻYSERIA
MACIEJ PIEPRZYCASCENARIUSZ
MACIEJ PIEPRZYCAPRODUKCJA
POLSKAGATUNEK
BIOGRAFICZNY, DRAMATPREMIERA
18 PAŹDZIERNIKA

Czuję dumę, że mamy tak sprawnego i wrażliwego reżysera na polskim rynku filmowym. „Ikar. Legenda Mietka Kosza” to też jeden z najlepszych filmów o... samotności, jaki widziałam. Tak, o samotności, która dotyka tak samo chorych i cierpiących, jak i zdrowych ludzi.

*Świat jest piękny,
a jazz jeszcze piękniejszy*

Sylwia Kołodyńska

Wielokrotnie wzruszałam się na koncertach, ale nigdy nie zdarzyło mi się, by popłynęła mi łza na widok sceny w filmie, w której ktoś gra na fortepianie. Aż do czasu filmu „Ikar. Legenda Mietka Kosza”. A Ty, Igorze, na jakich filmach płaczesz?

Na początku poczułam lekki niepokój, gdy dowiedziałam się, że w filmie Macieja Pieprzycy niewidomego człowieka zagra Dawid Ogrodnik. To on przecież u tego samego reżysera zagrał osobę z porażeniem mózgowym w filmie „Chce się żyć”. Ale już rozumiem Pieprzycę. Ogrodnik zagrał bowiem znakomicie. Nie tylko w filmie jako aktor, lecz także na fortepianie. Trzeciego filmu z Ogrodnikiem w roli osoby mierzącej się z chorobą czy kalectwem już bym obejrzeć nie chciała, co nie zmienia faktu, że obie produkcje były znakomite, i czuję dumę, że mamy tak sprawnego i wrażliwego reżysera na polskim rynku filmowym. „Ikar. Legenda Mietka Kosza” to też jeden z najlepszych filmów o... samotności, jaki widziałam. Tak, o samotności, która dotyka tak samo chorych i cierpiących, jak i zdrowych ludzi. Jest kilka takich scen, które przejdą do historii kina. Na przykład ta, w której Mietek spotyka się z prostytutką.

Pieprzyca upiekł kilka pieczeni na jednym ogniu. Pięknie opowiedział o chorobie, pięknie o pasji do muzyki i pięknie o relacjach damsko-męskich, z tego drugiego punktu widzenia. Grana przez Maję Komorowską nauczycielka muzyki Mietka Kosza mówi do niego: „gdy siadasz do fortepianu, zapomnij, że grasz”. Czyli nie dość, że nie widział instrumentu, to musiał o nim jeszcze zapomnieć. Efekt piorunujący. Od tego czasu muzyk zaczyna grać sercem, a nie sprawnymi dłońmi. A Dawid Ogrodnik potrafił to pokazać i tak zagrać. To naprawdę wielkie osiągnięcie. Nic, tylko usiąść, zachwycić się jazzem, płakać wraz z bohaterem i cierpieć samotność razem z nim. Igorze, przyłóż się?

*Lubię płakać
na filmach*

Igor Szczęsnowicz

Chociaż ostatnio łapię się na tym, że często płaczę na filmach niekoniecznie w teorii skłaniających do łez. Jednak zazwyczaj wyciskające łzy melodramaty potrafią wycisnąć łzy i ze mnie. Byleby miały dobre zakończenie.

Pisaliśmy kiedyś (kiedyś, bo to już przeszło rok tworzymy sobie wspólnie ten nasz działik) w tym miejscu, że filmy o niepełnosprawności, która staje się atutem, są bardzo modne. W polskim kinie ten wątek poruszały w ostatnich latach czy to na poważnie „Chce się żyć”, czy to prześmiewczo „Lejdis”, ale o tym pisałem, więc nie ma co wracać. Natomiast nie wiem, czy pamiętasz, Sylwio Droga. Pamiętasz? Oczywiście nie pamiętasz, ale czy uświadamiasz sobie, że wątek ten poruszały nawet słynne „Zakazane piosenki” Leonarda Buczkowskiego z 1946 r.? To w tym właśnie filmie niewidomy grajek pojawiał się wszędzie tam, gdzie za chwilę miało wpaść słynne gestapo i doprowadzić do tragedii. Okazało się bowiem (mam nadzieję, że to nie spoiler, bo film jest chyba dość znany), że ślepy artysta był niemieckim agentem, zabitym słusznie przez nasze podziemie. Także nie zawsze, jak widzisz, niepełnosprawność u utalentowanej muzycznie osoby musi budzić współczucie i wyciskać łzy. Są też i inne przypadki. Historia Mieczysława Kosza siłą rzeczy nie mogła być historią z happy endem i jako taka mnie oczywiście nie interesuje. Nie dość, że niewidomy, to jeszcze tragicznie skończył życie w wieku 29 lat. Czyli że ten jego sukces w życiu artystycznym był krótkotrwały i okrutny los nie dał Koszowi szansy na rozwinięcie się, dożycie lepszych czasów, zdobycie uznania w USA itp. Prawdziwe to oczywiście, bo z faktami się nie dyskutuje, ale dla mnie zbyt smutne, abym tę smutną i znaną jednak historię oglądał jeszcze dodatkowo w kinie. No chyba, że reżyser dał się ponieść fantazji i wymyślił całkiem inne zakończenie tej smutnej historii. Kino jako korektor ludzkich losów? Cemu nie? W końcu to legenda.

#PodejrzaneZNatury

Pożyteczny szkodnik z kielnią

Natalia **Osten-Sacken**

Zwierzęta będące dziś bohaterami moich opowieści to niesamowici inżynierowie i hydrotechnicy, którzy jako jedyni potrafią na bardzo dużą skalę kształtować zamieszkiwane przez siebie środowisko. Jest to jeden z głównych powodów, przez który nie są ulubieńcami rolników. Mają zwykle inne zdanie co do tego, jak powinny wyglądać zasiedlane przez nie doliny rzeczne niż gospodarujący tam ludzie, i podtapiając je, nieświadomie wyrządzają szkody gospodarcze. Potrafią mocno rozsierdzić rolnika, który nie może zebrać siana z łąki zamienionej nagle w zbiornik wodny, albo właściciela stawów rybnych, któremu czworonożni budowniczy rozprują groble. O jakim zwierzęciu dzisiaj mowa? Oczywiście o bobrze.

To pracowity bohater wielu bajek i filmów dla dzieci. Ponieważ bobry nie zapadają w sen zimowy, przez cały rok można obserwować wyniki ich działalności. Nie dalej jak w czwartek byłam w lasach niedaleko Konina i natknęłam się na zupełnie świeże zgryzy bobrowe, czyli ślady zgryzania na pniach drzew i gałązkach. O tej porze roku bobry krzątają się wyjątkowo pilnie, ponieważ od jesieni gromadzą zapasy jedzenia na zimę i magazynują je pod powierzchnią wody. To ich sprytna lodówka, ponieważ zimna

woda działa jak chłodziarka i w ten sposób bobry mają dostęp do świeżego pokarmu. W podwodnych magazynach może się znaleźć nawet do 80 różnych gatunków roślin drzewiastych, głównie jednak topole i wierzby, a także soczyste korzenie i kłącza roślin wodnych, takich jak: kosaciec żółty, trzcina pospolita, grązel żółty czy grzybień biały. Magazyny te mogą mieć bardzo imponującą wielkość. Co prawda przeciętnie mają kilkanaście metrów sześciennych, ale są również doniesienia o magazynach o powierzchni nawet do 70 m sześć! Pracowite stworzenia gromadzą skrzętnie w takich spiżarniach wszystko, co uznają za smaczne i jadalne. Zdarzało się nawet, że zebrały wykopane właśnie buraki cukrowe z kilkudziesięciu arów powierzchni i przeniosły do swoich nor!

Oczywiście żeby bobry mogły prowadzić taką działalność „gospodarczą”, konieczne jest odpowiednie uzębienie. I takie właśnie zwierzęta te posiadają. Jak u wszystkich gryzoni, do których bóbr należy, zęby ich ostrzą się same, a ścierane szybko odrastają. Trzeba przyznać, że to imponujące. Pokryte pomarańczowym szklawem siekacze zwane strugami osiągają nawet 12 cm długości. Ich miękka wewnętrzna powierzchnia ściera się szyb-

ciej i tak powstaje ostra krawędź z łatwością tnąca drzewo. Ciekawostką jest to, że dolne siekacze tych zwierząt są dobrze unerwione i dzięki temu bobry mają w nich zmysł czucia, co powoduje, że mogą precyzyjnie podnosić zarówno małe nasionka, jak i duże pnie!

Cechą charakterystyczną bobra jest oczywiście jego płaski ogon zwany pluskiem lub kielnią, który doskonale sprawdza się na lądzie, gdzie spełnia funkcję podpory, jak i w wodzie, gdzie staje się dla bobra sterem. Dodatkowo ogon jest magazynem tłuszczu, w którym bobry gromadzą zapasy na czarną godzinę. I choć może się to wydawać nieprawdopodobne i jakby prosto z kreskówki, bobry używają swojej kielni podobnie jak murarze, wspomagając się nią na przykład przy tworzeniu tam i żeremi. Niestety to wielofunkcyjne narzędzie stało się także powodem ich prześladowań. Ogon bobra uchodził mianowicie za przysmak i gościł na wielokopańskich stołach, a także jako potrawa postna... u zakonników. Twierdzili oni, że „zwierzę to należy do ryb, ponieważ ogon ma łuskami pokryty”. Dodatkowo na swoje nieszczęście bóbr wytwarza tłuszcz, który w medycynie ludowej uchodził za remedium na wiele chorób oraz środek przyspieszający gojenie się ran. Z tego powodu jeszcze do niedawna intensywnie na nie polowano, podobnie jak ze względu na piękne gęste futro, będące ozdobą płaszczy królewskich i magnackich. W ten sposób bobry stroiły możnowładców, jednak – co jest dość zabawną grą słów – posiadają także własny strój, czyli tak zwany strój bobrowy. Nie jest to bynajmniej jakaś część garderoby, ale wydzielina gruczołów płciowych o silnym zapachu piżma. Wydzielina tę bobry znaczą od wiosny do jesieni zajmowane terytorium.

Jak widzimy, są to zwierzęta niezwykle interesujące i warte bliższego poznania. W oczach niektórych grup społecznych uchodzą co prawda za szkodniki, ale jeśli spojrzymy szerzej, to bóbr okazuje się zwierzęciem wyjątkowo pożytecznym. Warto pamiętać o nim w kontekście zmian klimatu, które także odczuwamy jako stepowanie lub pustynnienie niektórych obszarów. I tutaj swoją pożyteczną działalnością mają szansę wykazać się właśnie te zwierzęta. Po prostu utrzymując wysoki poziom wody tam, gdzie działalność człowieka doprowadziła do przesuszenia gleby, spowalniają lub zatrzymują ten proces. Dodatkowo działalność bobra przyczynia się do przeżycia wielu rzadkich i ginących gatunków roślin i zwierząt związanych z mokradłami, miejscami dzikimi, niedostępnymi dla większości ludzi. Ostatnio już oficjalnie mówi się o konieczności wprowadzenia programów wspierających retencję wody i spowalnianie jej spływu, co będzie najskuteczniejszym narzędziem walki z powodzią i suszą. I szczerze trzeba przyznać, że żadne inne zwierzę nie nadaje się tak doskonale do przeprowadzenia tego zadania jak bóbr. Za naszą zachodnią granicą zwierzęta te są często celowo wsiedlane na takie obszary i dzięki swoim działaniom potrafią im w krótkim czasie przywrócić właściwe poziomy wody. Czyli można powiedzieć, że bobry to najpożyteczniejsze ze szkodników, pamiętając także o tym, że w naturze nie istnieje pojęcie szkodnika czy zwierzęcia pożytecznego, a każdy organizm ma swoje miejsce i rolę do spełnienia. **N**



#NaturaUzdrowia

Naturalne wsparcie w walce z otyłością

Justyna Pietrzykowska

Poprawiają trawienie, spalanie tkanki tłuszczowej oraz spalanie cukru we krwi, zmniejszają apetyt, a także odwracają negatywne procesy, jak nadmierne gromadzenie się wody czy zaparcia. Dzisiaj o właściwościach zielonej herbaty, cynamonu, pieprzu czarnego, mniszka lekarskiego, korze kruszyny, nasieniu płesznika i innych ziołach pomocnych w walce z otyłością, która jest chorobą przewlekłą. Prawidłową wagę naszego ciała ocenia się według różnych wskaźników. Najbardziej popularnym jest wskaźnik masy ciała zwany BMI, który wyliczamy wg wzoru: masa naszego ciała w kg/(nasz wzrost wyrażony w metrach)². Jeżeli wynik ten osiągnie poziom 30 to mamy do czynienia z otyłością średniego stopnia, jeżeli wynosi 35 i więcej, wówczas jest to otyłość znacznego stopnia, natomiast przekraczając poziom 40, mamy otyłość bardzo znacznego stopnia. Otyłość jest zaliczana do chorób przewlekłych i różni się w zależności od płci. U mężczyzn jest zazwyczaj otyłością brzuszną, a u kobiet otyłością pośladkowo-udową. Nie będziemy wskazywać jakie są jej przyczyny, gdyż jest ich wiele i zazwyczaj wynikają z trybu naszego życia, stanu emocjonalnego oraz chorób towarzyszących. Bez wątplenia trzeba podkreślić, że otyłość stanowi zagrożenie dla naszego życia i zdrowia, ponieważ zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia: nowotworów (zwłaszcza jelita grubego), cukrzycy typu II, problemów z drogami moczowymi, wątroby oraz stawami, a także chorób układu sercowo-naczyniowego czy bezdechów podczas snu. Ponadto u kobiet dodatkowo mogą pojawić się problemy ginekologiczne, takie jak zaburzenia owulacji, upośledzenie płodności czy osłabienie popędu płciowego.

Proces leczenia otyłości jest dość skomplikowany i powinien w nim uczestniczyć lekarz, psycholog, dietetyk, rehabilitant. Warto także wspomóc się preparatami ziołowymi, które uaktywnią proces przemiany materii, usuną nadmiar toksyn oraz złogi wody nagromadzone przez lata w tkance tłuszczowej, wspomogą leczenie zaparć, cukrzycy oraz zlikwidują niestrawność, a także ułatwią oddawanie moczu (szczególnie jest to ważne u mężczyzn z przerostem gruczołu prostaty).

Na pierwszym planie pojawia się zielona herbata. Ten popularny napój pochodzący z Azji ma nie tylko właściwości przeciwnowotworowe i przeciwmiażdżycowe. Z uwagi na występujące w nim polifenole naukowcy z Uniwersytetu Genewskiego udowodnili w 1999 roku, iż wyciąg z zielonej herbaty ma zdolność utleniania, czyli spalania kwasów tłuszczowych. Ciekawe właściwości ma także gorzka pomarańcza. Zawiera ona m.in. dwie substancje – synefrynę i oktopaminę, które zwiększają metabolizm tłuszczów oraz zmniejszają łaknienie, a także pobudzają organizm, zwiększając jego wydolność.

W przyspieszeniu przemiany materii mogą nam także pomóc przyprawy kuchenne, które doskonale znamy: papryka chilli, curry, czarny pieprz czy cynamon. Systematyczne przyjmowanie papryki chilli może o 25 proc. przyspieszyć przemianę materii, a ponadto poprawić krążenie i osłabić apetyt na tłuste i słodkie dania. Natomiast curry, z uwagi na zawartość kurkumy, zapobiega odkładaniu się tłuszczu. Czarny pieprz, stymulując receptory termiczne w naszym organizmie, uruchamia procesy termoregulacji i wzmożonej emisji ciepła, co w efekcie powoduje intensywniejsze spalanie i zużywanie tkanki tłuszczowej. Natomiast zgodnie z badaniami klinicznymi spożywanie 3 g cynamonu dziennie (około ćwierć łyżeczki) przez 8 tygodni poprawia poziom glukozy i lipidów, a w efekcie obniża masę ciała. Należy dodatkowo wprowadzić zioła i naturalne substancje pęczniące, które zmniejszą apetyt i łaknienie (nasienie babki jajowatej, nasienie płesznika, nasienie Inu, inulinę i inne błonniki), wspomagające spalanie tłuszczów (łupina owoców garcynii, zielona kawa, mango afrykańskie, keton malinowy, CLA – sprzężony kwas linolowy, liście Banaba, kapsaicyna), hamujące wchłanianie tłuszczów i węglowodanów (fasolimina z białych nasion fasoli zwyczajnej, chitosan z pancerzy skorupiaków morskich), centralnie stymulujące obniżenie apetytu (kofeina z guarany, yerba mate i herbaty typu pu-erh), regulujące trawienie i przyspieszające metabolizm (liść senesu, korzeń rzewienia, kora kruszyny, alona, owoce acai, chrom często w połączeniu z zieloną herbatą, a także zioła gorzkie, np. zioła szwedzkie). W procesie odchudzania zawsze należy wspomóc narządy wydalnicze i stosować między

innymi mniszek lekarski, który poprawia pracę wątroby, oraz skrzyp polny, który przyspieszy pracę nerek.

Przechodząc do praktycznej części w zakresie gotowych receptur zaczerpniętych z literatury polecamy trzy.

Pierwsza wskazana jest przy otyłości, zaparciach, wzdęciach czy żylakach odbytu. Należy wymieszać po 1 łyżce stołowej liścia i kwiatu kasztanowca, korzenia babki, ziela krwawnika lub kwiatu rumianku, korzenia żywokostu, siemienia lnianego, ziela glistnika oraz tobołka lub tasznika. 3 łyżki mieszanki zalać dwiema szklankami wody i zagotować. Po 30 minutach pić po przedcedzeniu maksymalnie 3 razy dziennie po pół szklanki.

Drugi zestaw ziół na podstawie receptury ojca Klimuszki: wymieszać po 50 gram morskoczynu, kory kruszyny, korzenia mniszka oraz lubczyku, wilżyny, a także ziela skrzypu, srebnika, krwawnika, liścia szatwii i znamion kukurydzy. Kopsztą łyżkę mieszanki zalać wrzątkiem i zaparzać 15 minut, potem przedcedzić i lekko podgrzać. Pić 3 razy dziennie po 1 szklance 15-30 minut przed posiłkiem.

Trzecia receptura: wymieszać po 50 gram ziela dziurawca, liścia mięty, korzenia prawoślazu, ziela krwawnika i owocu anyżu oraz 100 gram rumianku. Pić rano i wieczorem po 1 szklance naparu (1 łyżeczka mieszanki ziół zalana wrzątkiem na pół godziny). **N**



#SakiewiczOpowiadaBajki



FOT. ADOBE STOCK

OKIENKO

Janek nie znośił schodzić do piwnicy. Zawsze wydawała mu się mroczna i trochę przerażająca. Stare graty zawałające pomieszczenie stały na betonowej podłodze. Każdy mebel przypominał wydarzenia, które słabo pamiętał, niektórych nie pamiętał w ogóle. Pamiętali za to jego rodzice i dziadkowie. Jednak chłopiec zupełnie nie był ciekaw tych historii. Po prostu nie schodził do piwnicy i niczego tam nie chciał oglądać.

Tak było aż do pewnej zimy. Napadało mnóstwo śniegu i Janek postanowił szybko wyjść na sanki. Tylko kto i gdzie schował sanki? Minął prawie rok od końca poprzedniej zimy i nikt nie pamiętał. Rodzice Janka byli w pracy i nie mogli mu pomóc. Babcia przypuszczała, że być może schowano je do piwnicy. Poradziła chłopcu, by tam poszukał. Uśmiechnęła się do niego, popijając gorącą herbatę z sokiem malinowym.

– Idź, nie bój się – zachęcała.

Jankowi niezbyt się chciało schodzić na dół, ale co zrobić. Inaczej sanek nie znajdzie. Zszedł niepewnie po kamiennych schodach i otworzył ciężkie drewniane drzwi. W półmroku niewiele było widać. Od dawna zepsute światło nie chciało się zapalić. Wzrok Janka powoli przyzwyczajał się do ciemności. Wszędzie był kurz. Janek szedł, szukając sanek wśród starych mebli, dywanów, wiader, doniczek, łopat, zepsutych rowerów... Po chwili zauważył, że w końcu piwnicy majaczy niewielkie jasne światełko. To było okienko, przez które sączyła się odrobina światła. Chłopiec postanowił do niego dojść i je uchylić. Sądził, że wtedy będzie więcej widać. Dotarł tam, potykając się o kolejne meble, aż wreszcie znalazł się przy odpowiedniej ścianie. Okienko było trochę za wysoko. Wziął stare drewniane krzesło i na nim stanął. Mimo to musiał wspiąć się na palcach, zanim złapał klamkę. Szarpnął za nią raz i drugi, a wtedy okienko zaczęło się otwierać. Rzeczywiście: piwnicę zalało światło. Janek był przekonany, że z zewnątrz zawieje zimnem. Przecież na dworze był siarczysty mróz. Nic takiego się nie zdarzyło. Poczuł powiew ciepłego powietrza, jakby na zewnątrz panowała wiosna. Zapomniał o sankach i zainteresował się, co dzieje się za oknem. Był wysportowany, ale jednak kosztowało go sporo wysiłku, zanim wspiął się do okna. Szybkim ruchem wsadził głowę, potem prześlizgnął się cały i...

To było niesamowite... Podniósł głowę z ziemi i nie wierzył własnym oczom. Leżał na zielonej trawie, wśród pachnących kwiatów. Obok rosły pełne zielonych liści drzewa i krzewy. W krzakach coś się poruszyło. Wyszła z nich piękna sarenka. Podeszła do chłopca. Zupełnie się go nie bała. Pogłaskał ją. Chłopiec spędził w tym dziwnym ogrodzie kilka godzin. Wreszcie postanowił wrócić do domu. Wczołgał się z powrotem przez okienko. Rozejrzał się, ale piwnica już nie wydawała mu się taka straszna. Stare meble wesoło błyszcząły politurą, dywany uspokajały purpurą i brązem, a solidne donice czekały na zasadzenie kwiatów. Chłopiec dojrzał wreszcie sanki i zabrał je ze sobą. Wyszedł po schodach i zobaczył babcię, która siedziała w tym samym miejscu, gdzie wcześniej. Piła herbatę.

– O, już jesteś? – powiedziała bardzo zdziwionym głosem.

– Jak to już? – spytał. „Przecież nie było mnie kilka godzin” – pomyślał.

Wtedy spojrzął na zegar w pokoju i zupełnie osłupiał. Według tego zegara nie minęło nawet pięć minut, jak wszedł do piwnicy. Ubrał się i poszedł jeździć na sankach. Po godzinie wrócił. Postanowił zanieść je z powrotem do piwnicy. Babcia znowu się zdziwiła.

– Już nie boisz się tam schodzić? – zapytała.

Chłopiec powiedział, że znalazł tam okienko i w piwnicy nie jest już ciemno. Babcia pogłaskała go po głowie i tajemniczo odpowiedziała:

– Nawet w najciemniejszej piwnicy zawsze jest jakieś okienko. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

W województwie mazowieckim mniej niż połowę ludności wiejskiej stanowią mężczyźni (49,9 proc.) i są oni – statystycznie rzecz ujmując – młodszy od kobiet. Wyznaczona w 2018 r. mediana wieku dla mężczyzn wyniosła 38,1 roku, podczas gdy dla kobiet 40,3 roku

STATYSTYKA REGION POZA MIASTAMI

Spada bezrobocie na obszarach wiejskich

W porównaniu z 2017 r. liczba ludności mieszkającej na wsi wzrosła o 2,4 tys. | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Urząd Statystyczny w Warszawie przyjrzał się temu, jak wygląda sytuacja rolnictwa na Mazowszu na tle kraju i innych województw. Jak wynika z przedstawionego raportu, ludność zamieszkała na wsi na Mazowszu stanowi 12,5 proc. całej ludności w Polsce, co lokuje województwo mazowieckie na pierwszym miejscu w kraju.

Natalia Karcz-Kaczowska

Tereny wiejskie w ub.r. stanowiły w naszym województwie 94 proc. powierzchni. 36 proc. z nas mieszka właśnie na wsi. I w porównaniu z 2017 r. liczba ludności mieszkającej na wsi wzrosła o 2,4 tys., czyli o 0,1 proc.

Kto mieszka na wsi? Ze wskazanego opracowania wynika, że w województwie mazowieckim mniej niż połowę ludności wiejskiej stanowią mężczyźni (49,9 proc.) i są oni – statystycznie rzecz ujmując – młodszy od kobiet. Wyznaczona w 2018 r. mediana wieku dla mężczyzn wyniosła 38,1 roku, podczas gdy dla kobiet 40,3 roku. W układzie województw najwyższa mediana wieku dla

mężczyzn i kobiet wystąpiła w opolskim (odpowiednio 40,8 i 42,8 roku), a najniższa w pomorskim (35,7 i 36,8 roku).

Tym, co wydaje się ważne, jest fakt spadku bezrobocia wśród osób mieszkających na obszarach wiejskich. W 2018 r. w naszym województwie wskaźnik ten ukształtował się na poziomie 4,6 proc. i w porównaniu z 2017 r. był niższy o 0,4 pkt proc., a z 2010 r. – o 3,6 pkt proc. Same użytki rolne stanowią blisko 68 proc. ogólnej powierzchni terenu Mazowsza.

Czym charakteryzuje się mazowieckie rolnictwo? Według danych przedstawionych przez Urząd Statystyczny w Warszawie na tle całego kraju wykształciły się ponadprzeciętne specjalizacje produkcji rolni-

czej: owoców, warzyw, mięsa i mleka. W części południowo-zachodniej i centralnej rozwinęła się produkcja sadownicza i warzywnicza, na południu i wschodzie króluje mleczarstwo, a północno-zachód stawia na produkcję drobiu. Aż 17 proc. krajowej produkcji żywności stanowi produkcja rolnicza na Mazowszu.

W poprzednim roku w naszym województwie wzrosła liczba gospodarstw ekologicznych. W 2018 r. były 2284 ekologiczne gospodarstwa rolne, z czego 69 proc. stanowiły gospodarstwa z certyfikatem, a 30 proc. gospodarstwa będące w okresie przedstawiania na produkcję ekologiczną. W porównaniu z poprzednim rokiem liczba tych gospodarstw była wyższa o 3,1 proc.



foto: Andrzej Błyszczkowski/PAP

FINANSE

Pomagają matkom

Od 1 marca br. kobiety, które wychowały co najmniej czworo dzieci i ukończyły 60 lat, ale nie mają prawa do zwykłej emerytury i nie zarabiają, mogą się ubiegać o rodzicielskie świadczenie uzupełniające, czyli tzw. emeryturę matczyną. W przypadku śmierci matki świadczenie mogą pobierać ojcowie, którzy ukończyli 65 lat. Na Mazowszu zostało już przyznanych 4 tys. świadczeń. Jak podaje Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa mazowieckiego, najwięcej, bo aż 1417, świadczeń wydał płocki oddział ZUS (obszar działania to północna część województwa). Trzy warszawskie oddziały przyznały prawo do 1043 emerytur matczynych, radomski (południowa część) przyznał 946, a siedlecki

(wschodnia część) – 546. Łącznie mazowieckie placówki ZUS wypłacają 3952 świadczenia uzupełniające. Według przedstawionych danych większość składających wnioski to osoby w wieku 60–69 lat (3458 z 4301). 349 to liczba decyzji odmownych wydanych przez mazowiecki oddział ZUS. Powodem nieprzyznania świadczenia jest zazwyczaj sytuacja materialna wnioskodawcy lub wychowywanie mniej niż czworga dzieci. Osoby ubiegające się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające mogą otrzymać maksymalnie tyle, ile wynosi minimalna emerytura, czyli 1100 zł brutto. Osoby, które nie otrzymują emerytury, dostaną właśnie taką kwotę. Te osoby, które do tej pory otrzymywały niższą emeryturę, dostaną uzupełnienie do tej wysokości.

(oprac. nkk)



ZMIANY CZASU I ROZKŁADU

KOLEJ \ W ten weekend w nocy z 26 na 27 października przestawiamy wskazówki zegarów z godz. 3 na godz. 2. Wszyscy, którzy będą podróżowali tej nocy pociągami, powinni pamiętać, że wpłynie to na zmiany w kursowaniu zastępczej komunikacji autobusowej oraz jednego pociągu Kolei Mazowieckich – chodzi o pociąg nr 19650 relacji Ostrołęka–Tłuszcz. Szczegóły na stronie: mazowieckie.com.pl.

fol. mat. pras./d

GRODZISK MAZOWIECKI

Ruszą kontrole śmieciowe

Od 1 października w Grodzisku Mazowieckim obowiązują nowe stawki za odbiór śmieci. Władze miasta wystosowały list do wszystkich mieszkańców z prośbą o uczciwe wypełnienie deklaracji śmieciowej i aktualizację danych. Na nierzetelne osoby czekają kontrole.

Anna Gębalska-Berekets

Od tego miesiąca obowiązują nowe stawki za odbiór śmieci. Mieszkańcy niechętnie przyjęli kolejną podwyżkę opłat za wywóz odpadów. Nie brakło

też słów krytyki wobec urzędników. Za selektywne wyrzucanie śmieci mieszkańcy zapłacą 25 zł od osoby. Ci zaś, którzy zdecydowali się nie segregować odpadów, będą musieli zapłacić 39 zł za każdego członka pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym. Władze miasta przypominają, że deklarację są zobowiązani wypełnić wszyscy mieszkańcy bez względu na wiek. Jak tłumaczą urzędnicy, pieniądze są przeznaczone na zbiórkę i wywóz śmieci. Włodarz Grodziska Mazowieckiego

wystosowali do mieszkańców specjalny list, w którym proszą o ponowne, rzetelne wypełnienie deklaracji śmieciowej i złożenie jej w siedzibie urzędu miasta w ciągu miesiąca od daty otrzymania korespondencji. – Deklaracje powinny być aktualizowane na bieżąco i dlatego o tym przypominamy. Niezłożenie stosownego oświadczenia niestety działa na niekorzyść mieszkańców – mówi w rozmowie z „Dodatkami Mazowieckimi” Piotr Galiński, zastępca burmistrza Grodziska Mazowieckiego.

wystosowali do mieszkańców specjalny list, w którym proszą o ponowne, rzetelne wypełnienie deklaracji śmieciowej i złożenie jej w siedzibie urzędu miasta w ciągu miesiąca od daty otrzymania korespondencji. – Deklaracje powinny być aktualizowane na bieżąco i dlatego o tym przypominamy. Niezłożenie stosownego oświadczenia niestety działa na niekorzyść mieszkańców – mówi w rozmowie z „Dodatkami Mazowieckimi” Piotr Galiński, zastępca burmistrza Grodziska Mazowieckiego.

wystosowali do mieszkańców specjalny list, w którym proszą o ponowne, rzetelne wypełnienie deklaracji śmieciowej i złożenie jej w siedzibie urzędu miasta w ciągu miesiąca od daty otrzymania korespondencji. – Deklaracje powinny być aktualizowane na bieżąco i dlatego o tym przypominamy. Niezłożenie stosownego oświadczenia niestety działa na niekorzyść mieszkańców – mówi w rozmowie z „Dodatkami Mazowieckimi” Piotr Galiński, zastępca burmistrza Grodziska Mazowieckiego.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



WYBIERZ WYGLĄD TRAMWAJÓW

KOMUNIKACJA \ W Warszawie będzie 213 nowych tramwajów. Tramwajarze pytają warszawiaków, jak mają one wyglądać. Od wczoraj można głosować na stronie: um.warszawa.pl/nowe-tramwaje. Głosowanie potrwa do 30 października.

fot. mat. pras./d



SCHOWAŁ SIĘ W SZAFCE

POLICJA \ 29-latek, który był poszukiwany w celu doprowadzenia do zakładu karnego, ukrył się przed funkcjonariuszami policji w szafce pod zlewozmywakiem, obok butli z gazem. Mężczyzna trafił już do najbliższego zakładu karnego.

fot. Policja.gov.pl/d



W poprzednich latach oświadczeń było mniej niż osób zameldowanych na naszym terenie. Nie wiemy zatem, jak jest w rzeczywistości. Dużo mieszkań jest wynajmowanych, a osoby tam zamieszkujące często nie mają meldunku – wyjaśnia wiceburmistrz Galiński

Magistrat zapowiada szczegółowe kontrole w przypadku niewypełnienia deklaracji śmieciowej | fot. mat. pras./d

Jak czytamy w piśmie rozсланym do mieszkańców, magistrat za niedopełnienie tego

obowiązku przewiduje szczegółowe kontrole. Na czym będą one polegały? – Na rzetelnym sprawdzeniu właściwej liczby osób zamieszkujących w danym gospodarstwie domowym. We wspólnotach mieszkaniowych te dane są uaktualnia-

ne co miesiąc – tłumaczy nam Piotr Galiński. – W poprzednich latach oświadczeń było mniej niż osób zameldowanych na naszym terenie. Innym razem było więcej. Nie wiemy zatem, jak jest w rzeczywistości. Dużo mieszkań jest wynajmowanych, a osoby tam zamieszkujące często nie mają meldunku – wyjaśnia wiceburmistrz Galiński. Podkreśla też, że władze ufają mieszkańcom, ale chcą sprawdzić, czy to zaufanie nie jest nadużywane. – Z jednej strony to dobrze, że władze rozmawiają z mieszkańcami. Z drugiej strony cała ta sytuacja to efekt wieloletnich zaniedbań ze strony władz lokalnych – mówi w rozmowie z nami radny Łukasz Lewandowski (PiS). Zdaniem Łukasza Lewandowskiego to radni Ziemi Grodziskiej wraz z burmistrzem Grodziska Mazowieckiego ponoszą odpowiedzialność za kolejną podwyżkę opłat za wywóz śmieci. Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy, martwią się, czy listy trafią do wszystkich. Wielu z nich nie znalazło ich jeszcze w swoich skrzynkach pocztowych. Władze miasta uspokajają, że list trafi do wszystkich mieszkańców gminy. Do sprawy będziemy wracali.

SPOŁECZEŃSTWO

Apel o szczególną czujność

W ubiegłą niedzielę na warszawskich Bielanych przy ul. Sokratesa doszło do wypadku, w którym zginął 33-latek. Mężczyzna przechodził przez przejście dla pieszych z żoną i dzieckiem w wózku. Po śmiertelnym wypadku kobieta apeluje o zapinanie dzieci w wózkach. „W związku z pojawiającymi się licznie doniesieniami medialnymi o wypadku, w którym zginął mój mąż [...] pragnę sprostować, że nasz synek, który w czasie wypadku był w wózku, nie wypadł z niego. Był mocno przypięty pasami, dzięki czemu odniósł tylko niewielkie obrażenia” – napisała w mediach społecznościowych kobieta, która straciła w wypadku męża. To, co wydarzyło się w niedzielę, spowodowało, że żona zmarłego postanowiła zaapelować do innych rodziców o rozwagę przy przewożeniu dzieci w wózkach. Chodzi właśnie o to, aby dzieci w nich dobrze przypinać pasami. „Chciałabym również zwrócić się z apelem do wszystkich rodziców małych dzieci, którzy korzystają z wózków. Za-

„Chciałabym zwrócić się z apelem do wszystkich rodziców małych dzieci, którzy korzystają z wózków. Zawsze zapinajcie dzieci porządnie” – apeluje żona ofiary wypadku

wsze zapinajcie dzieci porządnie w wózkach, bo nigdy nie wiadomo, co może się zdarzyć. Przyznaję, że Tomek nie zawsze był poprawnie przypięty

pasami, dlatego na tyle, na ile mogę w zaistniałej sytuacji, cieszę się, że właśnie tym razem idąc na spacer, zapieiliśmy pasy poprawnie. Dzięki temu Tomek nadal jest zdrowym i radosnym dzieckiem i daje mi siłę do przetrwania tej ogromnej tragedii” – apeluje kobieta. Przypomnijmy – w niedzielę mężczyzna przechodzący z rodziną przez ul. Sokratesa, zauważył nadjeżdżające z dużą prędkością w ich stronę bmw, zdążył odepchnąć żonę i wózek, w którym znajdowało się 3-letnie dziecko, sam został śmiertelnie potrącony. Jak poinformowała policja, kierowca bmw pędził z prędkością 130 km/h. Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym oraz narażenia pieszych – kobiety i jej dziecka – znajdujących się na przejściu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Kierowca przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Wokół Mikronezji – Palau

Agnieszka Stryczek, która zwiedza świat z mężem i dwójką dzieci w wieku 7 i 9 lat, przybliży gościom spotkania niewielkie państwo Palau. Jak podkreślają organizatorzy, tematem spotkania będzie głównie fauna tego miejsca: rekiny, krokodyle itp. Dzieci biorące udział w spotkaniu będą mogły zrobić meduzę. **Niedziela, 27 października, godz. 12.30, Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1, Warszawa**

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Niedziela z „Królem Lwem”

Prom Kultury Saska Kępa zaprasza na projekcję filmu „Król Lew”. Jest to remake uwielbianej przez dzieci w latach 90. animacji. Film opowiada o miłości, zazdrości i rządzy władzy. Przed seansem prelekcję wygłosi filmoznawca Tomek Lasek. Czas trwania filmu to ok. 120 minut. **Niedziela, 27 października, godz. 12, Kino Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa**

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras./d

Stąpając po posadzkach

Propozycja na niedzielę to odkrycie Śródmieścia Południowego od strony niezwykłych posadzek. Trasa spaceru wiedzie przez Halę Koszyki, kościół pw. Najświętszego Zbawiciela i kamienice przy ul. Marszałkowskiej 58. Będzie można podziwiać podłogi z płytek ceramicznych i cementowych. **Niedziela, 27 października, godz. 10, Gmach Główny Politechniki Warszawskiej, pl. Politechniki 1, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Zabawy przy muzyce

W niedzielne przedpołudnie w Mińsku Mazowieckim odbędzie się koncert gordonowski pt. „Wsi spokojna, wsi wesola”. Koncert będzie miał charakter interaktywny i improwizowany. Towarzyszyła mu będzie zabawa na poduszkach, a także zabawy z kolorowymi chustami i bańkami mydlanymi. **Niedziela, 27 października, godz. 10, Miejski Dom Kultury, ul. Warszawska 173, Mińsk Mazowiecki**

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Dawka magii

Ten kto chciałby rzucać zaklęcia i pomagać przy magicznych sztuczkach, powinien w niedzielę odwiedzić Dom Kultury w Płochocinie. Właśnie tam odbędzie się pokaz iluzji, który poprowadzi Kacper Kulik. Jak zapowiadają organizatorzy, w programie są niewidzialne króliki i piłka znikająca z dłoni. Wstęp wolny. **Niedziela, 27 października, godz. 15, Filia Józefów Dom Kultury Uśmiech, ul. Fabryczna 15, Płochocin**

SPACER



fot. mat. pras./d

Strasza Warszawa

Warszawa ma wiele pięknych miejsc, ale są i takie, które są straszne lub z którymi wiążą się historie mrozące krew w żyłach. Już dziś odbędzie się spacer ulicami i zaułkami stołecznej Starej Warszawy. Przewodnik opowie uczestnikom, gdzie straszy kobieta bez głowy i gdzie możemy spotkać ducha. **Sobota, 26 października, godz. 18.30, studzienka na Rynku Nowego Miasta, Warszawa**



ANDREA ANASTASI: TRZEBA BYŁO WSZYSTKO ODBUDOWAĆ

CYTAT DNIA \ W jednej chwili Onico Warszawa po prostu zniknęło. Teraz to jest inny klub. Sytuacja nie jest prosta, bo trzeba było wszystko odbudować od początku. Oczywiście w przeszłości radziłem sobie już z trudnymi sytuacjami, ale chciałbym czegoś podobnego więcej nie przerabiać. Nie zaszkodziłoby trochę spokoju i normalności – mówi trener Andrea Anastasi.

foto: Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Maciej Rosołek był bohaterem meczu z Lechem Poznań | fot. Marcin Szymczyk/400mm.pl

Zakurzony klasyk przy Łazienkowskiej

Kiedyś taki mecz byłby wydarzeniem rundy. Przez pierwszą dekadę XXI w. Legia rywalizowała z Wisłą Kraków o mistrzostwo Polski. Od czasu wycofania się Bogusława Cupiała z zespołu Białej Gwiazdy krakowianie cieniają, a do Warszawy przyjeżdżają z passą czterech porażek z rzędu.

Krzysztof Oliwa

P przed meczem z Lechem przegraliśmy dwa spotkania, a potem wygraliśmy z Lechem. Wisła Kraków wiele się nie zmieniła, odkąd ograła nas 4:0. Liga jest wyrównana, a drużyny, które przegrywają pięć razy z rzędu, niewiele różnią się od tych, które notują serię wygranych. Nie powiedziałbym, że Wisła Kraków jest słabsza od Wisły Płock. To klub, który potrafi wygrywać, trzeba wyszarpać dobry wynik – powiedział Aleksandar Vuković.

Bohaterem ostatniej wygranej nad Lechem był Maciej Rosołek, który w debiucie strzelił rozstrzygającego gola. Vuković nie chciał zadeklarować, czy postawi na wychowanka w meczu z Wisłą. – Rosołek jest spokojnym chłopakiem, który dobrze pracuje na treningach. Będziemy realnie oceniali jego grę – ocenił trener wicemistrzów Polski. Dla Vukovicia największym wyzwaniem będzie zestawienie boków obrony. Do gry niezdolni są Marko Vesović i Paweł Stolarski, a o wiecznie kontuzjowanym Ivanie Obradoviciu chyba wszyscy już zapomnieli.

Z uznaniem o najbliższym rywalu wypowiadał się trener Wisły Maciej Stolarczyk. – Legia to klub z dużymi aspiracjami. Uważam, że ten zespół jest bardzo dobrze zorganizowany, tak też radzi sobie w grze defensywnej. Jest groźny, ale życie pokazało, że też gubi punkty na swoim boisku, mimo że ten stadion jest zawsze wypełniony po brzegi – ocenił „Stolar”.

Jeśli Wisła rozczaruje po raz kolejny, to może znaleźć się w strefie spadkowej. Przed 13. kolejką krakowianie zajmują 13. miejsce z zaledwie punktem przewagi nad Arką Gdynia i trzema nad zamykającymi tabelę drużynami ŁKS Łódź i Korony Kielce. – Możemy wygrać najbliższe spotkanie i być zdecydowanie wyżej w tabeli. Nasza przyszłość zależy od nas. Kluczowe są dla mnie teraz wnioski i praca. Szczęściu trzeba pomóc. Musimy ciężiej pracować, by wyeliminować błędy, które nam się przytrafiły – dodał Stolarczyk.

Łatwo o to nie będzie, bo krakowianie przyjeżdżają do stolicy osłabieni. Wpływ na to ma fatalna sytuacja kadrowa spowodowana kontuzjami zawodników. W starciu z Legią praktycznie wykluczony jest występ Jakuba Błaszczykowskiego i Vullneta Bashy, którzy od dłuższego czasu przechodzą rehabilitację. W minionym tygodniu indywidualnie trenował też Vukan Savićević, którego występ w Warszawie jest najbardziej realny. – Urazy Błaszczykowskiego i Bashy analizujemy wielotorowo. Nie koncentrujemy się tylko na skutkach, ale też na przyczynach tych kontuzji. Chcemy zebrać informacje, które pomogą nam w rehabilitacji i prowadzeniu zawodnika – wyjaśnił Stolarczyk. W Warszawie za kartki pauzował będzie David Niepsuj. Na prawej obronie zastąpi go Łukasz Burliga, który – po długiej przerwie spowodowanej chorobą – zagrał przez pół godziny w poprzednim spotkaniu z Piastem Gliwice i pokazał się z niezłej strony.

PKO EKSTRAKLASA

Niespodziewany hit w Płocku

Chyba mało kto się spodziewał, że mecz Wisły Płock z Jagiellonią Białystok (początek w niedzielę o godz. 12.30) będzie rywalizacją wicelidera z czwartym zespołem w tabeli. Nafciarze wygrali pięć ostatnich spotkań i wcale nie zamierzają się zatrzymać.

W tabeli oba zespoły dzielą tylko 2 pkt. Wisła po dwunastu kolejkach jest wiceliderem z dorobkiem 22 pkt, Jagiellonia jest czwarta. Różnice w górnej części tabeli są jednak niewielkie, bo dziewiąty Śląsk Wrocław dzieli od Jagiellonii również 2 pkt. W minionej kolejce białostoczanie zdołali przerwać serię czterech meczów bez wygranej, pokonując u siebie Cracovię Kraków 3:2. Wisła Płock po słabym początku rozgrywek regularnie punktuje. Przed tygodniem wygrała w Kielcach z Koroną 1:0. To jej piąte z rzędu zwycięstwo w ekstraklasie. – Wiemy, jak trudne zadanie czeka nas w najbliższą niedzielę. Z drugiej strony zdaję sobie sprawę, że na tym etapie powinniśmy mieć więcej punktów, patrząc na przebieg niektórych poprzednich spotkań. Potrzebujemy punktów i z takim nastawieniem jedziemy do Płocka – powiedział trener Jagiellonii Ireneusz Mamrot cytowany w piątek przez oficjalną stronę internetową klubu z Białegostoku.

(zwr)